



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

15 - 21 kwietnia 2025 r. ■ nr 15 (1136) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

RADZYŃ



BORKI



CZEMIERNIKI



KĄKOLEWNICA



KOMARÓWKA

Śmiertelny wypadek na dziewiętnastce

nowe fakty



- Jutro kolejna rozprawa przed radzyńskim sądem
- Kierowca, Damian K., był pod wpływem substancji psychotropowej
- Na miejscu zginął 61-letni pasażer Skody

STRONA 7

Były starosta dyrektorem szkoły

- Z kim wygrał?
- Jak długo trwały obrady komisji?

STRONA 6



Lucjan Kotwica funkcję obejmie 1 września 2025r.

Wielkanocy koszyczek Wspólnoty
Jak zrobić, żeby się
nie narobić, a goście
pytali o przepisy



STRONA R4



Strażacy KSRG OSP Borki otrzymali wóz bojowy

STRONA 21

Rządowa kasa na
renowację kościoła.

Aż 98 procent!

STRONA 3

bezMyślnik

Szkolne „Mam Talent”:
Uczniowie pokazali,
co potrafią

STRONA 23

AUTOPROMOCJA

DOŁĄCZ DO KATALOGU
**POSTAW NA
FACHOWCÓW**

RADZYŃ PODLASKI 2025

**WPIS JEST
CAŁKOWICIE
BEZPŁATNY**

SKONTAKTUJ SIĘ
Z DZIAŁEM REKLAMY**517 070 803**

**BOLA CIĘ STAWY?
ODBIERZ DARMOWĄ PRÓBKĘ!**



- ✓ BÓL KOLAN?
- ✓ SZTYWNOŚĆ?
- ✓ TRUDNOŚCI Z PORUSZANIEM SIĘ?

TE OBJAWY MOGĄ SIĘ
NASILAĆ!
ZACZNIJ DZIAŁAĆ
TERAZ!



- ✓ WIĘKSZA SPRAWNOŚĆ
W ZADANIACH
- ✓ BIEŻ KOLEJNYCH ODMIAN
- ✓ SWOJĄ RUCHOWOŚĆ I DŁUGOŚĆ
- ✓ NATURALNE SKŁADNIKI

ODBIERZ DARMOWĄ
PRÓBKĘ I PRZEKONAJ SIĘ
NA WŁASNEJ SKÓRZE!
CO MASZ DO STRACENIA?



TYLKO 200 DARMOWYCH PRÓBEK!
ZADZWOŃ TERAZ!

690 959 071

S T O P K A
WYDZIAŁ LOKALNY

Wspólnota

UWAGA!
NOWY ADRES

Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz@24wspolnota.pl

Sylvia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28



SŁOWNIK DAWNEGO RADZYŃA (CZ. 12)

BULWARY

BULWARY – osiedle powstałe w latach 60. XX wieku. Jego nazwa nawiązuje do bulwaru – dawnej szerokiej, zadrzewionej ścieżki biegnącej wzdłuż rzeki, dziś przekształconej w trasę rowerową „Bulwar nad Białką”. Osiedle składa się z 11 wielorodzinnych budynków mieszkalnych, oferujących ponad 400 lokali zarządzanych przez Radzyńską Spółdzielnię Mieszkaniową. Na terenie osiedla znajdują się m.in. Dzienny Środowiskowy Dom Samopomocy, budynek dawnego aresztu Gestapo i UB oraz upamiętniający jego ofiary głaz z emblematem Miejsca Pamięci Narodowej.



Fot. Karol Niewęglowski

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzyna określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przysyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl

lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320).
Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzyna Podlaskiego



PODPATRZONE

Piękne zdjęcia od pana
Tomasza Wierzchowskiego.
Dziękujemy!



CO, GDZIE, KIEDY?

KWIECIEŃ
27

**XXVIII Marsz Pokoju,
Nowiny, godz. 15.40**

MAJ
10

**Aukcja „Dworskie
Opowieści”, Pałac
Potockich w Radziniu
Podlaskim**

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zakład Gospodarki Lokalowej w Radziniu Podlaskim ul. Lubelska 5 ogłasza **przetarg ustny nieograniczony** na oddanie w najem na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata lub na czas nieoznaczony lokalu użytkowego w **Radziniu Podlaskim** przy ulicy **Ostrowieckiej 30**

Wynajmujący:

Miasto Radzyń Podlaski - Zakład Gospodarki Lokalowej w Radziniu Podlaskim, ul. Lubelska 5, 21-300 Radzyń Podlaski; tel. 83 3529930

Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:

Pełną treść ogłoszenia i regulamin przetargu umieszczono na tablicy ogłoszeń w biurze organizatora przy ulicy Lubelskiej 5 w Radziniu Podlaskim oraz na stronie internetowej: www.zglradzyn.pl i stronie BIP: <https://www.e-bip.org.pl/zglradzynpodlaski/>

Radzyń Podlaski dnia 15.04.2025 r.

Dyrektor Zakładu Gospodarki Lokalowej w Radziniu Podlaskim

R E K L A M A

F.H. Adrian Płatek

Składy:
stali
węgla
nawozów

☎ 513 101 942
☎ 512 937 480
☎ 83 413 17 14

ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

Przerwy w dostawie prądu

16 kwietnia
godz. 8.45 - 11.45, Ossowa (8)
godz. 11.00 - 14.00, Bezwola (17)
godz. 13.30 - 16.30, Bezwola (6)

17 kwietnia
godz. 9.00 - 13.00, Żulinki 1, 2;
Przegaliny Duże 8; Komarówka 3;
Komarówka Ujęcie Wody; Wólka
Komarowska 1

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA

Czyszczenie, Przekłady Ceeb, Odbiory,
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

GEODETA

MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE

geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767

Radzyń Podlaski,
ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKĄ")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub 47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłne 993
Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 352 74 00
Urząd Miasta 351 24 60
PUP 352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

Urzędy Gmin

Borki (81) 857 42 08
Czemieniki 351 30 03
Kąkolewnica..... 372 20 10
Komarówka..... 353 50 04
Radzyń..... 413 18 00
Ulan-Majorat..... 351 80 69
Wohyń..... 353 00 03

Inspekcje

Nadzoru Budowl. 352 74 15
SANEPID 352 74 16
Weterynaryjna 352 70 15

Ośrodki zdrowia

SPZOZ (Wisznicka 111). 413 22 67
Szpital w Suchowoli 353 03 64
Białka..... 352 51 05
Czemieniki 351 30 39
Komarówka Podlaska 353 50 15
Kąkolewnica Wsch. 372-21-01
Suchowola 353 03 67
Wohyń 353 00 17

Rządowa kasa płynie na renowację kościoła w Kąkolewnicy!

W Kąkolewnicy trwają intensywne prace konserwatorskie i renowacyjne ołtarza głównego w kościele parafialnym pw. św. Filipa Neri. To jeden z czterech obiektów na terenie gminy, które poddawane są kompleksowej renowacji w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Prace w kościele św. Filipa Neri koncentrują się na konserwacji i renowacji ołtarza

głównego, który jest jednym z najistotniejszych elementów wnętrza tej świątyni. Warto zaznaczyć, że dzięki zaangażowaniu w projekt, aż 98 proc. kosztów tej inwestycji pokryte zostaną z funduszy Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, co znacząco obniża wkład własny gminy. Dzięki temu przedsięwzięcie może liczyć na szybkie i skuteczne zakończenie, które zapewni trwałość i estetykę na długie lata.

Oprócz kościoła w Kąkolewnicy, w ramach tego programu remontowane są także inne zabytki w gminie. W kościele pw. św. Antoniego Padewskiego w Turowie prowadzone są prace związane z wymianą

dachu oraz montażem odwodnienia, które poprawią stan techniczny budynku. W kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Polskowie trwają prace konserwatorskie, mające na celu zachowanie i ochronę cennych elementów architektonicznych. Dodatkowo, w miejscowości Uroczysko Baran wymieniane jest zadłużenie pomnika, a teren wokół zostaje odpowiednio zagospodarowany.

Cały projekt, w którym 98% kosztów pokrywają środki pozyskane przez gminę, stanowi przykład efektywnego wykorzystania funduszy publicznych w celu ochrony dziedzictwa kulturowego. Wkład własny gminy jest minimalny,

98% kosztów inwestycji pokryją fundusze rządowe

co pozwala na realizację ambitnych planów renowacyjnych przy zachowaniu dużej efektywności kosztowej. Przewidywana trwałość efektów tych prac zapewni mieszkańcom i turystom dostęp do zabytków, które będą mogły służyć przez wiele lat.

Magdalena Kołcon

Ż Y C Z E N I A



Serdecznie życzymy,
żeby Święta Wielkiej Nocy
były czasem miłości i pokoju,
źródłem mocy i radości
płynącej z Tajemnicy Zmartwychwstania
a także czasem wypoczynku
w gronie najbliższych.
Życzą

Przewodniczący Rady Gminy Władysław Orłowski
Wójt Gminy Komarówka Podlaska Ireneusz Demianiuk

Turów: 69-latek wjechał w tył auta 37-latki

W Turowie, w rejonie sklepu przy drodze krajowej nr 19, doszło do kolizji dwóch pojazdów. 69-letni kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i uderzył w tył pojazdu prowadzonego przez 37-letnią kobietę.

Na szczęście w wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń. Kierowcy byli trzeźwi. Sprawca został ukarany mandatem.

Magdalena Kołcon

Ż Y C Z E N I A

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia:
wielu radosnych i ciepłych chwil spędzonych w gronie najbliższych oraz wytchnienia od trosk i obowiązków.

Zmartwychwstały Chrystus niech przyniesie wszelką pomyślność zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym.

Życzą

Przewodniczący Rady Gminy Borki Tomasz Kwaśny

Wójt Gminy Borki Marcin Czyżak

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Trójcy Świętej

Wielki Piątek - na godz. 10:00 zapraszamy na Ciemną jutrznię i liturgię godzin. Adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 7.00. O godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego i rozpoczęcie Nowenny do Bożego Miłosierdzia. Liturgia Męki Pańskiej z adoracją krzyża o godz. 18.00. Adoracja Najświętszego Sakramentu w Grobie Pańskim do godz. 22.00. Sakrament pokuty od godz. 15.00 do 18.00 oraz po liturgii.

Wielka Sobota - zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu w grobie Pańskim od godz. 7.00 do godz. 19.00. O godz. 15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego. Sakrament pokuty od godz. 8.00 do 13.00 i od 18.00 do 19.00.

Błogosławieństwo pokarmów na stół wielkanocny od godz. 8.00 do 13.00 (co pół godziny). Na wioskach błogosławieństwo pokarmów od godz. 9.00 w kolejności: Białka, Siedlanów, Płudy, Brzostówiec.

Świętowanie Zmartwychwstania Pańskiego w sobotę mszą Wigilii Paschalnej o godz. 19.00.

W niedzielę o godz. 6.00 Msza Święta poprzedzona procesją rezurekcyjną. Msze święte o godz. 9.45, 11.00, 12.15, 15.00 i 17.00 (w Siedlanowie o godz. 9.00).

Byłej pani sołtys z Brzostówca dziękujemy za palmę, która zdobi kościół.

Bóg zapłać za ofiary:

- na kwiaty do Grobu Pańskiego: Chór Parafialny - 100 zł, KRM z Radzyna Podlaskiego zel. Jarosław Ejsmont - 100 zł, z ul. Ostrowieckiej - 100 zł, pozostałe - 470 zł.
- na Misje: KRM z Radzyna zel. Jarosław Ejsmont - 300 zł, z ul. Warszawskiej - 100 zł.
- na prace remontowe: Jerzy Potęga z ul. Bohaterów - 2000 zł, Julian Kap z Brzostówca - 200 zł, z Bedlna Radzyńskiego - 100 zł, Białki - 100 zł, na konto z ul. Partyzantów - 200 zł, ul. Ostrowieckiej - 100 zł, Apostolat Duchowej Adopcji Kapłanów - 650 zł, Jerzy Szabrański ul. Rynek 1 - 100 zł, z ul. Partyzantów - 500 zł, ul. Jana Pawła II - 100 zł, bez. - 150 zł, z wizyty u chorych - 500 zł.

W tym tygodniu z naszej wspólnoty odszedł do wieczności śp. Piotr Szymanek lat 37 z ul. Pomiarowej

Parafia św. Anny i BMP

Wielki Piątek - Zapraszamy na czuwanie modlitewne od godz. 8 do godz. 18. O godz. 15 Koronka do Miłosierdzia Bożego Liturgia Męki Pańskiej sprawowana o godz. 18. Po nabożeństwie Męki Pańskiej Najświętszy Sakrament umieszczony w symbolicznym grobie. Adoracja do godz. 21.00.

W Wielką Sobotę poświęcenie pokarmów na stół wielkanocny, w kościele o godz. 8.00, 9.00, 10.00, 11.00 i 12.00. Czuwanie przy Grobie Pańskim od godz. 8

do 20. Poświęcenie na wioskach w Ustrzeszy, Stasinowie i Zbulitowie od godz. 8. O godz. 15 Koronka do Miłosierdzia Bożego.

W niedzielę o godz. 6 procesja rezurekcyjna. Po niej uroczysta msza św. wielkanocna. Następnie o godz. 9, 11 i 17. Nowenna do Miłosierdzia Bożego zawsze 15 min przed mszą św. wieczorową.

Dziękujemy za ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego: bezim. - 100 zł; KRMęczczyzn - 100 zł; KRK pw. Matki Bożej Kodeńskiej - 100 zł; KR Rodziców pw. św. JPII - 100 zł i bezim na potrzeby parafii - 100 zł. Bóg zapłać!

Zapowiedzi przedślubne: Zap III Paweł Marcin Mitura, kaw. z Woli Skromowskiej, parafia Kock i Angelika Katarzyna Paszkowska, panna z, par. pw. św. Ignacego Loyoli w Niemcach Maciej Trykacz, kaw. z par. tu-tejszej, ul. Żeromskiego i Gabriela Niewęgłowska, panna z Wygnanowa, par. Czemierniki.

W tym tygodniu odeszli do wieczności: śp. Piotr Matyjaszyk z ul. Podlaskiej i Kazimierz Niewęgłowski z Ustrzeszy.

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

W Wielką Środę (16.04.) o godz. 17.30 Godzinki i Nowenna do MBNP oraz Eucharystia

- Spisanie aktów chrzcielnych w Wielką Środę o godz. 17.00 dla chrztów w Święta.

Od Wielkiego Czwartku kancelaria parafialna będzie nieczynna.

Wielki Piątek: 8.00-18.00 - czuwanie i jutrznia, 15.00 - godzina konania na krzyżu + rozpoczęcie Nowenny, 18.00 - Liturgia Męki Pańskiej, 21.00 - zakończenie czuwania.

Wielka Sobota: 7.00-20.00 - czuwanie.

20.00 - Liturgia Wigilii Paschalnej Poświęcenie pokarmów i wody w kościele: 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00 Poza Radzyniem (od 9.00): I - Adamki, Biała, Żabików II - Zabiele, Paszki Duże i Małe, Sitno III - Brannica, Marynin, Niewęgłoz, Lichty.

Niedziela Zmartwychwstania: 6.00 - procesja rezurekcyjna, msze św.: 9.00, 10.30, 12.15, 18.00. W Lichtach: 12.00.

Zmarli w minionym tygodniu: - Aneta Niewęgłowska, l. 32 (Zabiele) - Zygmunt Łuba, l. 82 i + Barbara Rozen, l. 90 (Radzyń)

Zapowiedzi przedślubne: Bartłomiej i Aleksandra Dadun (Warszawa) - Zap. II Dominik Klimkowski i Agata Plewka (Warszawa) - Zap. II Bartosz Mitura i Magdalena Grochowska (Lublin) - Zap. II Jacek Szejna i Agata Iwaszko (Radzyń) - Zap. I

VOBOS

OKNA / DRZWI FASADY

vobos.pl

ul. Wisznicka 63
21-300 Radzyń Podlaski

tel. 83 413 17 85
mail: info@vobos.pl



TANIOMANIA

OUTLET

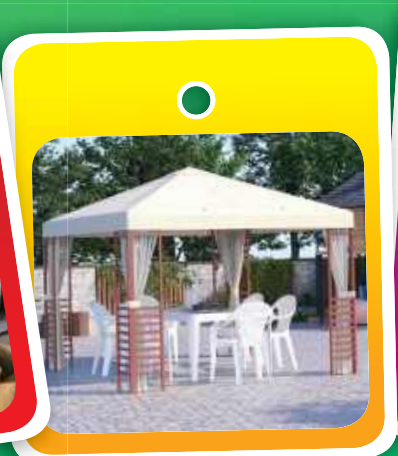
ZAPRASZAMY DO NAS

Duży wybór w najlepszych cenach!

Sprzęt AGD, RTV, elektronika, zabawki, akcesoria do domu i ogrodu oraz wiele innych produktów!

Dobra jakość w niskiej cenie, znajdź coś dla siebie i swojej rodziny!

W ofercie Transport TOWARU



Sprzęt AGD,RTV
Dom-Ogród
zabawki
elektronika
i wiele innych produktów
tel. **797 223 004**



Radzyń Podlaski, ul Lubelska

(wjazd na plac koło Urzędu Skarbowego)

czynne pn-pt 9:00 do 17:00

sob. 9:00 do 14:00

Fundusz szwajcarski: #5 Rewaloryzacja i termomodernizacja zabytkowej Oranżerii

Oranżeria to miejsce o szczególnym znaczeniu dla Radzyna. Jej obecny stan wzbudza raczej rozczarowanie niż dumę, co wyraźnie pokazały wyniki ubiegłorocznych badań ankietowych, w których tylko 7% respondentów wskazało ją jako powód (łącznie jako zabytek i festiwal) do dumy dla Radzyna.

CHARAKTERYSTYKA

Dlatego projekt nr 5, złożony we wniosku do Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy, związany jest z kompleksową poprawą stanu Oranżerii. Zabytek w wielu obszarach wymaga pilnej interwencji. Budynek bez wątpienia należy zabezpieczyć przed dalszą degradacją oraz przekształcić w nowoczesne centrum życia społeczno-kulturalnego. Oranżeria powinna na nowo stać się miejscem, które nie tylko ze względów kulturowych, ale również pełnionej funkcji i stanu utrzymania, będzie powodem do dumy wskazywanym przez mieszkańców. Aby tak się stało, niezbędne są prace termomodernizacyjne i adaptacyjne, które pomogą poprawić efektywność energetyczną budynku. Zapewniona zostanie pełna dostępność dla wszystkich mieszkańców, również tych, którzy mają problemy z poruszaniem się. W tym celu wyeliminowane będą bariery architektoniczne.

PLANY

Oranżeria zostanie wyposażona w nowe przyłącze wodociągowe, ciepłownicze, kanalizację sanitarną i deszczową. Prócz tego konieczna jest instalacja systemu drenażowego (rur i elementów, które odprowadzają nadmiar wody z gruntu), docieplenie stropu budynku, wymiana stolarki okiennej i drzwiowej. Niezbędne prace to również: montaż energooszczędnych systemów ogrzewania, oświetlenia i wentylacji, a także wdrożenie systemów zarządzania energią. Istotnym elementem projektu jest montaż windy, dostosowanie szerokości drzwi i przejść, które umożliwią swobodne poruszanie się osobom na wózku, wprowadzenie oznaczeń tyflograficznych dla osób niewidomych (specjalnych map umożliwiających orientację dotykową w przestrzeni) oraz udogodnienia dla osób niesłyszących.

REZULTATY

Realizacja projektu poprawi efektywność energetyczną budynku Oranżerii. Zmniejszy się koszt eksploatacji, zredukowana zostanie emisja CO₂ i ograniczone zużycie zasobów naturalnych. Budynek stanie się



centrum życia społeczno-kulturalnego, dzięki programom ułożonym z mieszkańcami. Posłuży za dobry przykład wykorzystania zrównoważonych rozwiązań w budynkach zabytkowych.

Spodziewany jest także wzrost atrakcyjności turystycznej Radzyna i rozwój lokalnej gospodarki. Szczególnie dotyczy to sektorów: usługowych, gastronomicznych i hotelarskich.

Ponadto projekt przyczyni się do wzmocnienia świadomości o dziedzictwie historycznym Radzyna i dumy mieszkańców. Przywrócenie Oranżerii jako centrum życia kulturalnego umożliwi organizację wystaw, warsztatów, koncertów czy spotkań integracyjnych na wyższym niż dotychczas poziomie.

Całość zaplanowanych działań ma na celu nie tylko ochronę zabytkowego charakteru obiektu, ale także stworzenie bezpiecznej i energooszczędnej przestrzeni dostosowanej do potrzeb mieszkańców i turystów.

SZERSZE SPOJRZENIE

Rewaloryzacja i termomodernizacja zabytkowej Oranżerii będzie stanowić element szerszego procesu rewaloryzacji kluczowych zabytków w naszym mieście. Uzupełni modernizację Pałacu Potockich oraz rewitalizację parku, tworząc spójną, atrakcyjną, kompleksową, estetyczną i funkcjonalną przestrzeń kulturowo-turystyczną. Oranżeria stanie się naturalnym przedłużeniem działań realizowanych w Pałacu i parku.

Wyniki ubiegłorocznych konsultacji społecznych jednoznacznie pokazują, że mieszkańcy oczekują przywrócenia Oranżerii do stanu z czasów jej największej świetności.

BUDŻET

Zespół projektowy Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy określił budżet tej części projektu na 23 miliony złotych. Koordynacją fiskalną zajmowała się Radna Olga Król.

AM

Kilka słów o lecznicy dla zwierząt

W ostatnim czasie w komentarzach na Facebooku pojawiły się pytania, czy jeżeli na początku roku miasto zmieniło schronisko na takie, które działa w sposób bardziej etyczny, jest również możliwość zmiany lecznicy weterynaryjnej, z którą Radzyń ma podpisaną umowę.

Zgodnie z ustawą placówki, które w zakresie pomocy bezdomnym zwierzętom, interwencji czy sterylizacji współpracują z jednostkami samorządu terytorialnego, muszą spełniać określone wymogi. Obecnie żadna inna lecznica w Radzynie nie spełnia warunku całodobowego dyżuru, niezbędnego do reagowania w nagłych przypadkach. Z tego powodu na obecnym etapie nie jesteśmy w stanie wprowadzić zmian w tym zakresie.

AM

Nie daj się oszukać!

Niedawno operator wznowił nabór wniosków do programu „Czyste Powietrze”. Fakt ten wykorzystują nieuczciwi wykonawcy, którzy, aby wyludzić pieniądze, oferują „darmowe” usługi i proponują produkty niskiej jakości po zawyżonych cenach. Szczególnie niebezpieczną praktyką jest wywieranie presji na podpisanie pełnomocnictwa bez możliwości dokładnego zapoznania się z warunkami umowy.

Jak się chronić? Przede wszystkim pamiętaj, że dotacja z programu „Czyste Powietrze” należy do Ciebie, nie do wykonawcy. Podpisując pełnomocnictwo, przekazujesz komuś prawo do dysponowania swoimi pieniędzmi. Dlatego zawsze dokładnie czytaj dokumenty i nie ulegaj presji czasu ze strony akwizytorów. To pierwsze sygnały ostrzegawcze!

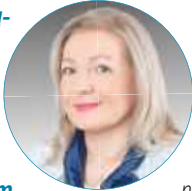
Wybieraj wyłącznie sprawdzonych wykonawców i pamiętaj, że sama wymiana źródła ogrzewania bez odpowiedniego ocieplenia budynku nie przyniesie efektów.

JK

FELIETONY I OPINIE

Chrońmy nasze dzieci

Każdego dnia media donoszą o samobójstwach wśród dzieci. Większość spowodowana jest hejtem, który wkroczył bez ostrzeżenia do szkół i internetu. Jego ofiarą może paść każdy. Trudno bowiem dać sobie radę z emocjami, jakie powoduje gwałtowna fala nienawiści?



U młodzieży takim impulsywnym zachowaniom sprzyja fizjologia mózgu. Części związane z kontrolą emocji i przestrzeganiem norm społecznych dojrzewają późno, bo ok. 21. roku życia. Niektórzy potrafią rozładować emocje poprzez wysiłek fizyczny. Inni wybierają hejt. Jest łatwy, a przez internet nie widzimy ofiary ataku i jej reakcji. Hejter jest agresywny, skrajnie nienawistny. Rozładowuje wewnętrzny gniew i frustrację. Jego brutalność obnaża brak inteligencji społecznej, nienawiść do samego siebie, chęć zbudowania wizerunku eksperta.

Dlaczego sobie na to pozwala?

Bo nie ponosi odpowiedzialności, w internecie liczy na anonimowość.

Co możemy zrobić? Nie dajmy się sprowokować, reagujemy i stanowczo stawiamy granice. Zgłaszamy i kasujemy każdy nienawistny komentarz. Rozmawiamy z dziećmi, pytamy co u nich, słuchamy i działamy. Nie zostawiamy dotkniętej hejtem osoby samej. Szukamy pomocy razem z nią. Warto znać te numery:

116 111
telefon zaufania dzieci i młodzieży
116 123
kryzysowy telefon zaufania
800 70 22 22
telefon dla osób w kryzysie psychicznym
Każdy ma inny próg bólu, który jest w stanie znieść. Chrońmy nasze dzieci i siebie nawzajem.
Joanna Pieńkowska

Wypadek na krajowej 19. Zderzyły się osobówka i ciężarówka



Jedna osoba ucierpiała w wyniku zderzenia się osobówki i ciężarówki. W piątek (11 kwietnia) w miejscowości Łukowisko w gminie Międzyrzec Podlaski doszło do wypadku. Z informacji PID GDDKiA wynika, że jedna osoba jest ranna. - Zablokowana droga DK-19 w miejscowości Łukowisko po zderzeniu samochodu osobowego z ciężarówką - informowała z kolei Policja Bialska.

Joanna Niećko

Łoś wbiegł na drogę. Samochód skończył w rowie

Biała Podlaska: Do rowu wjechał samochód, którego kierowca chciał uniknąć zderzenia z łośmiem.

W nocy z piątku na sobotę (11/12 kwietnia) w miejscowości Woskrzenice Duże w gm. Biała Podlaska, samochód osobowy wjechał do rowu. Miał

to miejsce DK 2 na trasie Biała Podlaska-Terespol. Jak informuje PID GDDKiA było to „Wjechanie pojazdu do rowu w celu uniknięcia zderzenia z przebiegającym przez jezdnię łośmiem”. Nikt nie ucierpiał. Wprowadzono ruch wahadłowy.

Joanna Niećko

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Biała Podl.	1	4 700,00 zł	u
Pracownik produkcyjny, Biała Podl.	1	4 666,00 zł	u
Wychowawca w internacie, Biała Podl./OHP	1	5 040,00 zł	u
Krojczy tkanin, Biała Podl./GK TRIO MEBLE		4 666,00 zł	z
Terapeuta integracji sensorycznej, Biała Podl./Szpilewicz		120 zł/godz.	z
Sprzedawca, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Zbieracz pieczarek, Tłusćciec		30,5 zł/godz.	z
Robotnik budowlany, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	4 666,00 zł	u
Asystent do spraw kadr, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Asystent do spraw księgowości, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 500,00 zł	u
Pracownik biurowy, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	6 100,00 zł	u
Barman – kelner Woskrzenice Duże	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Międzyrzec/TRIMET	1	4 666,00 zł	u
Magazynier- operator wózka widłowego, Sławacinek Nowy/GALA BBG	1	5 600,00 zł	u
Monter sprzętu AGD, Międzyrzec	1	4 666,00 zł	u
Elektryk, Międzyrzec/PUK	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę; z – umowa zlecenie

To mogło skończyć się tragedią! Samochód uderzył w drzewo

Radzyń Podlaski: Do szpitala trafiła młoda kobieta, która kierując samochodem, zjechała z drogi i uderzyła w drzewo.

W piątek (11 kwietnia) w Radzynie Podlaskim na ulicy Płudzińskiej samochód uderzył w drzewo. - Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy radzyńskiej drogówki wynika, że kierująca samochodem marki Citroen Berlingo 20-letnia mieszkanka gminy Radzyń Podlaski straciła panowanie nad autem, a następnie zjechała na prawe pobocze,



Do szpitala z obrażeniami ciała trafiła 20-latka. Kierująca była trzeźwa

uderzając w drzewo. Siła uderzenia przemieściła citroena na przeciwny pas ruchu, gdzie kierująca uderzyła w kolejne drzewo - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Kierująca była trzeźwa.

Joanna Niećko

Były starosta dyrektorem szkoły

Radzyń Podlaski: Jak poinformował burmistrz Jakub Jakubowski, nowym dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 2 w Radzynie Podlaskim został Lucjan Kotwica.

Komisja konkursowa, której obrady trwały sześć godzin, od rana niemal do zamknięcia urzędu, wskazała, iż 64-latek wygrał z nauczycielką, Agnieszką Fijałek-Maciuk.



Lucjan Kotwica funkcję obejmie 1 września 2025 r. (wraz z początkiem nowego roku szkolnego)

Lucjan Kotwica funkcję obejmie 1 września 2025 r. (wraz z początkiem nowego roku szkolnego). W przeszłości pełnił funkcję Starosty Radzyńskiego. Pracował już zarówno w tej placówce, jak i w I LO. W 2018 r. ubiegał się o stanowisko burmistrza z komitetu Radzyń Moje Miasto przegrywając w drugiej turze głosowania z Jerzym Rębkiem. Wówczas jego kampanię wyborczą prowadził właśnie

Jakub Jakubowski, obecny burmistrz. W czerwcu 2024 r. objął po Bożenie Lecyk (obecnej wiceburmistrz) mandat radnego powiatowego i wszedł w skład Zarządu Powiatu. Od 1 września na emeryturę przechodzi wieloletni dyrektor SP 2 - Cezary Czarniak oraz troje jego zastępców.

Kacper Budrewicz

Areszt dla 61-latka. Odpowie za podpalenia i nie tylko



Mężczyzna podejrzany jest między innymi o podpalenie budynków skutkujące pożarem zagrażającym życiu i zdrowiu wielu osób

Biała Podlaska: Do aresztu trafił 61-latek. Mężczyzna podejrzany jest m.in. o podpalenie budynków. Usłyszał też zarzuty dotyczące m.in. zniszczenia mienia, kradzieży z włamaniem oraz kradzieży.

We wtorek (8 kwietnia) policjanci w rejonie ulic Dolna i Nowa zauważyli pożar budynku. Na miejsce wezwana została straż pożarna. Całkowitemu spalaniu uległ drewniany niezamieszkały

dom. Ogień strawił też altanę na sąsiedniej posesji. Częściowemu spalaniu uległ również znajdujący się tam dom mieszkalny i drewniany składzik. Okazało się, że do pożaru mogło dojść w wyniku podpalenia. - Natomiast samo zdarzenie zagrażało życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w znacznych rozmiarach. Z ustaleń bialskich funkcjonariuszy wynikało, że udział w tym zdarzeniu może mieć 61-latek podejrzewany również o udział w innych zdarzeniach, do których doszło



61-latek został aresztowany

w ostatnim czasie na terenie miasta - opisuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. Mężczyzna został zatrzymany i usłyszał zarzuty. Odpowiadał będzie za podpalenie budynków, włamanie przy użyciu wcześniej skradzionego klucza do mieszkania znajomego oraz kradzież wyposażenia mieszkania na szkodę innego białczanina. - Usłyszał też zarzut zniszczenia hulajnogi poprzez jej spalanie. W ostatnim czasie 61-latek odpowiadał też za kradzież

i spalenia wózka inwalidzkiego. Do wszystkich tych zdarzeń doszło w okresie od końca lutego do kwietnia br. Część zarzutów mężczyzna usłyszał w warunkach recydywy, gdyż w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwa. Zgodnie z obowiązującymi przepisami grozi mu kara nawet do 15 lat pozbawienia wolności - dodaje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla. 61-latek został aresztowany.

Joanna Niećko

Pożar w Zgórzniczy. Interweniowało kilka jednostek w tym grupa chemiczna z Lublina



Grupa Chemiczna przeprowadziła pomiary powietrza pod kątem ośmiu różnych związków chemicznych

4 kwietnia o godzinie 20.53 służby ratunkowe zostały zadysponowane do pożaru poddasza w miejscowości Zgórznicza, gmina Stoczek Łukowski.

Strażacy, wyposażeni w aparaty ochrony układu oddechowego, opanowali ogień oraz skontrolowali poddasze przy użyciu kamery termowizyjnej. Po ugaszeniu źródła pożaru, w budynku nadal wyczuwalny był intensywny, drażniący zapach, zarówno na poddaszu, jak i w części mieszkalnej. Z uwagi na podejrzenie obecności niebezpiecznych sub-

stancji, została podjęta decyzja o zadysponowaniu na miejsce Specjalistycznej Grupy Ratownictwa Chemicznego z Lublina.

Po przybyciu ratownicy z Lublina przeprowadzili pomiary powietrza pod kątem ośmiu różnych związków chemicznych. Badania nie wykazały obecności substancji zagrażających zdrowiu lub życiu mieszkańców.

W działaniach udział brały jednostki: OSP Stoczek Łukowski, OSP Zgórznicza, OSP Stara Róża, trzy zastępy z KP PSP Łuków, Specjalistyczna Grupa Ratownictwa Chemicznego z Lublina, policja.

an

Trwa proces ws. śmiertelnego wypadku na DK-19. Kierowca spod Łukowa był pod wpływem

Jutro (środa, 16 kwietnia) przed radzyńskim sądem odbędzie się kolejna rozprawa ws. mieszkańca gminy Łuków oskarżonego o spowodowanie śmiertelnego wypadku na drodze krajowej numer 19. Mężczyzna, zdaniem śledczych, był pod wpływem substancji psychotropowej.

Dramat rozegrał się 1 czerwca 2024 roku około godziny 18 w Radzynie Podlaskim. Kierowca BMW, 25-letni obecnie Damian K., mieszkaniec gminy Łuków, na zakręcie stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwległy pas ruchu i czołowo zderzył się ze Skodą Octavią.

Na miejscu zginął pasażer Skody, 61-letni mieszkaniec Lublina. Do szpitala z obrażeniami trafiły cztery osoby: kierujący BMW, kierujący Skodą 28-letni mieszkaniec Lublina oraz jego dwie pasażerki w wieku 61 i 36 lat. Starsza z nich została przetransportowana do szpitala helikopterem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - relacjonował podkomisarz Piotr Mucha z Komendy Powiatowej Policji w Radzynie Podlaskim.



Samochody były mocno uszkodzone

Fot. Policja

Śledztwo ws. wypadku wszczęła Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim. Postawiliśmy kierowcy zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. Mężczyzna przyznał się do winy, zastosowaliśmy wobec niego dozór policji, zakaz opuszczania kraju oraz poręczenie majątkowe w kwocie 15 tysięcy złotych - mówiła w czerwcu 2024 r. Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego.

Niespodziewany zwrot akcji

Początkowo policja informowała, że obaj kierowcy byli trzeźwi. Wyniki badań krwi wykazały jednak, że kierowca BMW był pod wpływem sub-

stancji psychotropowej - delta-9-tetrahydrokannabinolu, a stężenie wynosiło 14,5 ng/ml we krwi. Prokuratura zmieniła zarzuty wobec kierowcy, a 21 czerwca 2024 r. radzyński sąd zastosował wobec kierowcy tymczasowy areszt.

Prokuratura Rejonowa w Radzynie Podlaskim skierowała przeciwko Damianowi K. akt oskarżenia. Mężczyzna, zdaniem śledczych, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa na drodze. Będąc pod wpływem substancji psychotropowej, kierując BMW, na zakręcie drogi krajowej numer 19, stracił kontrolę nad prowadzonym pojazdem. Zjechał na przeciwległy pas ruchu, zderzył się z prawidłowo poruszającą się z naprzeciwka Skodą Octavią, powodując nieumyśl-

nie wypadek - czytamy w akcie oskarżenia.

W wyniku zderzenia pasażer Skody doznał wielonarządowych obrażeń ciała, skutkujących jego śmiercią na miejscu zdarzenia, natomiast dwie pasażerki i kierujący doznały obrażeń skutkujących tzw. naruszeniem czynności narządów ich ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej siedmiu dni.

Proces jest w toku. Na rozprawie w dniu 2 kwietnia, sąd postanowił rozprawę odroczyć do środy, 16 kwietnia oraz wezwać na termin świadka - relacjonuje Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Damianowi K. grozi kara od 5 do 20 lat więzienia.

Grzegorz Rekiel

Młody kierowca poszarżował

Międzyrzec Podlaski: Wysokim mandatem zakończyła się jazda 20-latką, który przekroczył dozwoloną prędkość o 91 km/h.

W czwartek (10 kwietnia) policjanci białskiej grupy SPEED pełniący służbę w miejscowości Misie w gm. Międzyrzec Podlaski, zauważyli Audi, którego kierowca znacznie przekroczył dozwoloną prędkość.

Urządzenie wykazało, że w terenie zabudowanym jechał 141 km na godzinę. Oznacza to, że przekroczył dopuszczalną w tym miejscu prędkość o 91 km/h - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. Po zatrzymaniu auta do kontroli okazało się, że za kierownicą osobówki siedzi 20-latek, który spieszył się do pracy.



Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł oraz 15 punktami karnymi

Za popełnione wykroczenie otrzymał mandat karny w wysokości 2,5 tys. złotych. Jego konto „wzbogaciło się” także o 15 punktów karnych.

Stracił również prawo jazdy na 3 miesiące.

Joanna Niecho

NEKROLOGI		
Powiat bialski		
Albina Trokielewicz 91 lat zm. 3 kwietnia, Biała Podlaska	Marianna Buczyńska 86 lat zm. 7 kwietnia, Tuczna	
Krystyna Narojczyk 77 lat zm. 4 kwietnia, Biała Podlaska	Krzysztof Majewski 70 lat zm. 9 kwietnia, Biała Podlaska	
Andrzej Sierocki 54 lata zm. 4 kwietnia, Międzyrzec	Stefania Rypińska 89 lat zm. 9 kwietnia, Jelnica	
Violetta Nastaga 69 lat zm. 5 kwietnia, Biała Podlaska	Janina Plewka 89 lat zm. 10 kwietnia, Przychody	
Józef Oleszczuk 89 lat zm. 6 kwietnia, Biała Podlaska	Henryk Puszkarski 73 lata zm. 11 kwietnia, Międzyrzec	
HADES Biała Podlaska Tel. 83 344 35 24		
Powiat łukowski		
Kamil Omelańczuk 29 lat zm. 5 kwietnia, Łuków	Augustyn Bogusz 63 lata zm. 10 kwietnia, Łuków	
Alina Miszkurka 79 lat zm. 5 kwietnia, Łuków	Hades Łuków Tel. 25 798 37 35	
Powiat parczewski		
	Zofia Matejczuk 96 lat zm. 3 kwietnia, Stępków	
	Teresa Kaczmarek 85 lat zm. 5 kwietnia, Dębowa Kłoda	
	Tadeusz Zamłynny 81 lat zm. 6 kwietnia, Kodeniec	
	Marianna Czerniak 87 lat zm. 6 kwietnia, Parczew	
	Zofia Piątkowska 69 lat zm. 7 kwietnia, Kolembrody	
	Tadeusz Szypulski 61 lat zm. 10 kwietnia, Gęs	
	Marianna Okoniewska 68 lat zm. 10 kwietnia, Kolembrody	
	Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470	

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI



Kampania wyborcza

Halo narodzie, idą Świąta
A co po Świątach?
Naród wybiera prezydenta.
Trzaskowski krzyczy:
„Planeta płonie!
Wybierzcie mnie to jej zabronię”.
Hołownia mówi:
„Moja jest racja!”.
Co na to powie Konfederacja?
A Mentzen woła do Bosaka:
„Mamy wygraną, ale draka!
Nie sptonie żadna flora ni fauna,
Wołaj z gaśnicą Grzegorza Brauna”.

Napisat chyba, Wioskowy Skryba.



Mówię, jak jest

Centrum dobra
wszelakiego –
radzyński PCK

Uczą młodzież udzielania pierwszej pomocy, organizują krwiodawstwo, wspierają potrzebujących, edukację, integrację społeczną, profilaktykę uzależnień – silna ekipa z Klubu Seniora Polskiego Czerwonego Krzyża pokazuje, jaka jest moc w wolontariacie. I że dawanie wzmacnia też dających.

W środę miałem wielką przyjemność obserwowania mądrej, potrzebnej, świetnie, z rozmachem zorganizowanej imprezy jaką były rejonowe eliminacje Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK. Oprócz uczestników ze wszystkich szkół średnich Powiatu Radzyńskiego udało się zgromadzić ludzi dobrej woli ze Straży Pożarnej, Policji, Nadleśnictwa, Sanepidu, ratowników medycznych oraz całą liczną grupę młodych ludzi dostała porcję wiedzy, utwierdziła i rozwinęła swoje umiejętności, które, z dużym prawdopodobieństwem, sprawią, że ktoś kiedyś komuś uratuje życie. Nie ma nic ważniejszego.

Dzień później w Pałacu Potockich po raz kolejny odbywała się akcja poboru krwi. Znowu PCK, znowu wolontariusze,

znowu ich sojusznicy, znowu dobro. Kilka dni wcześniej prelekcja dla młodzieży na temat zagrożeń związanych z alkoholem i narkotykami, inna akcja krwiodawcza w Liceum Ogólnokształcącym, wizyta w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, przedświąteczna zbiórka żywności dla potrzebujących – to urobiek PCK tylko z pierwszych kilku dni kwietnia.

Robią tego mnóstwo. Ale jeszcze bardziej cieszy mnie jak to robią. Za wszystkimi tymi operacjami stoi silny zespół spotykający się przeważnie w... Klubie Seniora. Grupa powstała kilka lat temu, kiedy udało się podłapać parę groszy na organizację zajęć m.in. z języka angielskiego, historii, tańca (i różańca, choć tu nie jestem pewien...). Projekt się skończył, więzi i nawyk aktywności zostały. W efekcie mamy grupę kilkudziesięciu seniorów i seniorów, którzy, zamiast np. siedzieć na kanapie i mieć za złe, na każde zawołanie liderów Ani Piekarskiej czy Janka Kuszpy gotowi są zbiec się i uczynić jakiś kawałek świata lepszym. A jak po prostu jest pomysł żeby zejść się i pogadać przy kawie to też chętnych nie brakuje. Mistrzyni i mistrzowie świata.

Tak trzeba żyć.

Zbigniew Smółko



Radek z Radzunia

Luis Amaral na 8+

Do dość nierównej walki o handel w Radzynie stanął ostatnio jeden z najbogatszych Polaków – Tomasz Biernacki. To wyceniany przez Bloomberg na 6 mld USD, z miejscem na liście 500 najbogatszych ludzi na świecie, właściciel sieci Dino. Właśnie ten market otworzył się ostatnio w naszym miasteczku. A z kim rywalizuje?

Po upadku supermarketu Tesco do boju o lokalny rynek wkracza kolejny gracz ze sklepem wielkopowierzchniowym. Budowniczość Kauflanda wyleźli już z bagna,

co było najtrudniejszym etapem, czyli niedługo otwarcie. Pomiędzy Portugalczykami z Jeronimo Martins, a niemiecką grupą Schwarz będzie więc remis: dwa do dwóch.

Dwie Biedronki kontra Lidl plus Kaufland.

I teraz krótko o tym, kim jest Luis Amaral. Portugalczyk pracował dla właściciela Biedronki przez lata, rozwijając jej sieć w Polsce. Ostatecznie z kilkoma kolegami wykupił od Jeronimo Martins grupę Eurocash i od 20 lat prowadzi jej rozwój w naszym kraju. W Radzynie w ramach tej spółki, głównie na zasadach franczyzowych, działają Delikatesy Centrum, Groszek

i sklepy Gama. Całkiem niedaleko pod miastem jest jeszcze Lewiatan. Nawet bez tego ostatniego to jest osiem placówek grupy Eurocash.

Czyli Portugalczycy mają dziesięć sklepów, a Niemcy dwa. I skromny przedsiębiorca z Krotoszy, drugi na liście najbogatszych Polaków, jeden market. Ech, ci imigranci...

Radosław Grudzień



Szpila Andrzeja Kotyły

CZEGO I JAK ŻYCZYMY SOBIE Z OKAZJI WIELKANOCNYCH ŚWIĄT?

W chrześcijaństwie wprowadzie każda niedziela jest pamiątką zmartwychwstania Chrystusa, ale Niedziela Zmartwychwstania jest z nich najbardziej uroczysta. Poprzedzający Wielkanoc tydzień, stanowiący okres wspomnienia najważniejszych dla wiary chrześcijańskiej wydarzeń, nazywany jest Wielkim Tygodniem. Ostatnie trzy doby tego tygodnia – nazywane wielkimi: czwartek (wieczór), piątek i sobota znane są jako Triduum Paschalne.

Jednak, ponieważ wykład natury teologicznej nie jest bynajmniej moją specjalnością, bowiem mamy tu, w Radzynie Podlaskim specjalistów wybitnych, czego dowodzą nieustannie zarówno w ramach publicystyki permanentnej, jak też retoryki mającej swe zastosowanie w homiletyce przykłady, skupię się na aspekcie lingwistycznym sztuki składania życzeń świątecznych, oczywiście w kontekście życzeń obecnych w naszej jakże miłosiernej lokalnej rzeczywistości.

Czego zatem sobie życzymy? Wybrałem kilka przykładowych bez potrzeby cytowania wszystkich, gdyż dość często są one powtórzeniem utartych formuł. „Wesołych Świąt” i „Wesołego

go ALLELUJA”! – wystarczyło ongiś, ale było to w czasach powszechnej laicyzacji kraju i jego obywateli. Dziś jest inaczej i zwykle „Wesołych świąt” to stanowczo za mało, zatem prześciganie się w różnych wyszukanych formułkach znalazło swoją modę i kwitnie ona jak tradycyjny wielkanocny owisek oraz mnoży się jak pisanki w świątecznym koszyku.

Zacytujmy zatem kilka przykładów:

1. Szanowni Państwo, Mieszkańcy Radzunia Podlaskiego, Mili Goście! [...] W tym szczególnym okresie Świąt Wielkanocnych składam najlepsze życzenia. Niech Zmartwychwstały Chrystus napelni Państwa radością, miłością, po-

kojem, nadzieją, że nigdy nie jesteśmy postawieni samym sobie.

2. Życzę, aby to święto pozostawało w miłym rodzinnym gronie, a nastrój ten niech tworzą Państwo każdego dnia.

3. Radujemy się z się z Wami ze zwycięstwa Chrystusa. Niech Ciało Chrystusa Zmartwychwstałego rozproszy mroki Waszego życia, niech Was prowadzi, dodaje mocy, siły do pokonania życiowych słabości.

4. Życzymy Mieszkańcom Gminy tego, co od Boga pochodzi, smacznego święconego w gronie najbliższych osób. Pogodnych, spokojnych Świąt.

Reszta raczej się powtarza, jednak nie odmówię sobie komentarza do życzenia, które brzmi: „WESOŁEGO ALLE-

LUJA”. Z punktu widzenia językowego jest to ewidentny błąd, albowiem podczas Świąt Wielkanocy, upamiętniających cud zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, wielu chrześcijan pozdrawia bliźnich pełnymi radości słowami: Chrystus zmartwychwstał! Jest też drugie zawołanie, drugi okrzyk ku czci Boga, powtarzany szczególnie często właśnie w okresie Wielkanocy: Alleluja! Zawierają go teksty liturgiczne i niemal wszystkie pieśni ślawiące zmartwychwstałego Pana. Co oznacza i skąd się wzięło słowo Alleluja? Jest to wyraz hebrajski, bardzo często używany przez Izraelitów i oznacza dosłownie zawołanie: „Chwalmy Pana – Hallelu-Jah!”.

Jest to więc tak, jakbyśmy wychwalali pochwałę, a nie zmartwychwstanie Zbawcy!

PS

A życzenia? Niech się spełnią i niech wszystkim zaświeci Pokój. Wszak Chrystus Pan nie na darmo przyszedł na ziemię! Dla nas, dla nas wszystkich – niezależnie od tego, jak bardzo się różnimy. Być może zatem spełnią się także dla naszych lokalnych dostojników tego świeckiego jednak państwa, a jak państwa, to i gminy, miasta, powiatu... i nawet... portalu kochającego Radzyń.

Andrzej Kotyła

Wydarzenie organizowało Miasto i ROK

Radzyński Kiermasz Wielkanocny 2025



Kiermasz przyciągnął zainteresowanie wielu radzynian

RADZYŃ PODLASKI: 12 kwietnia na Rynku odbył się organizowany przez samorząd miejski wspólnie z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury, Radzyński Kiermasz Wielkanocny.

Na jarmarku pojawiło się wielu sprzedawców i rękodzielników, którzy prezentowali niezwykle wielkanocne ozdoby,

regionalne przysmaki, palmy, pisanki i dewocjonalia. Były wśród nich zarówno osoby prywatne, jak i przedsiębiorcy i instytucje. Przygotowano masę atrakcji, np. polowanie na jajka wielkanocne, czy wspólne gotowanie żurku. Ogłoszono także wyniki konkursu na palmę i pisankę wielkanocną, za który nagrody ufundowało Miasto Radzyń Podlaski oraz Starostwo Powiatowe.

Kacper Budrewicz



Hania Sidorowicz
Chodzę do SP nr 1. Pomysł na sprzedaż bransoletek jest stąd, że jak byłam wraz z rodziną w Chorwacji, to chciałyśmy z siostrami ciotecznymi same zarobić na swoje przyjemności



Żurek gotował przewodniczący Rady Miasta Mariusz Szczygieł

Ciekawa wystawa zdjęć w radzyńskim pałacu



Wystawa będzie czynna do 26 kwietnia

3 tys. km grupa przejechała w ostatnim roku. To dalej niż do Barcelony!

Na wystawie są eksponowane amatorskie zdjęcia wykonane za pomocą aparatów fotograficznych i smartfonów przez członków RGR „się Kręci”. Są także zdjęcia z dalszych wyjazdów m.in. znanymi szlakami rowerowymi, R-10, Velo Dunajec, Green Velo czy też zielonymi szlakami Puszczy Kozienickiej i Puszczy Piskiej, a także Lasów Parczewskich i Sobiborskich

Warto wybrać się do Pałacu Potockich, gdzie na piętrze, nad restauracją, do obejrzenia jest bardzo ciekawa wystawa fotograficzna. Radzyńska Grupa Rowerowa „się Kręci” zaprezentowała

zbiór zdjęć pod tytułem „Na rowerowych szlakach powiatu radzyńskiego i nieco dalej”. Na piątkowym wernisażu Tadeusz Pietras powiedział, że grupa przejechała w ostatnim roku 3 tys. km. To dalej niż do Barcelony! Jest to już druga tego typu wystawa zorganizowana przez

RGR „się Kręci” we współpracy z Radzyńskim Ośrodkiem Kultury. Pierwsza pt. „Nie tylko jeździmy...” miała miejsce w Galerii ORANŻERIA w marcu 2024 r.

Mateusz Orzechowski



Tadeusz Pietras
„Prezentujemy się przede wszystkim na tle piękna naszej Małej Ojczyzny, jaką jest dla nas Powiat Radzyński. Zawsze dostrzegaliśmy zmiany infrastruktury drogowej na terenie naszego powiatu, cenne zabytki, jakich nie jest mało w Powiecie Radzyńskim, miejsca pamięci narodowej, zachwycającą przyrodę o każdej porze roku. Za pomoc organizacyjną bardzo gorąco dziękujemy Pani Marcie Sidorowicz - dyrektorowi Radzyńskiego Ośrodka Kultury oraz Panu Arkowi Kulpie – kierownikowi Galerii ORANŻERIA”

Prezydent Puław przed bramą Zakładu Karnego: „To jest nasz sukces!”

- Nasz cel został osiągnięty - mówił prezydent Puław przed bramą Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Jeszcze kilka dni wcześniej zapowiadał, że w poniedziałkowe przedpołudnie tę bramę przekroczy i zostanie tam pięć dni. Jednak ktoś te plany pokrzyżował.

7 kwietnia tuż przed godziną 10 Paweł Maj prezydent Puław, przyjechał przed Zakład Karny w Opolu Lubelskim. Miał odesiedzieć tam pięć dni za to, że nie zgodził się zapłacić zasądzonej grzywny w wysokości 5 tys. zł za to, że... pozwolił dzieciom korzystać z boiska... Nie poszedł za kratki, bo ktoś wpłacił grzywnę.

Paweł Maj już na samym początku stwierdził, że jest to rażący dzień.

- Dowiedzieliśmy się, że zmiany w prawie pozwolą otworzyć wszystkie „Orliki” w Polsce, w tym „Orlik” w Puławach. Powiedział do ministra Nitras w czwartek, powiedział, że zmiany prawa obejmą zakres obiektów edukacyjnych, sportowych. Nasze dzieci zostaną wypuszczone - zaczął prezydent.

Jednak, jak sam przyznał, zszokowało go to, że stało się to dopiero po dużej batalii i po ogłoszeniu, że idzie do aresztu, aby dzieci mogły ćwiczyć.

- Dzisiaj, za chwilę, miałem znaleźć się tutaj, w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim, za kratami - dodawał Maj.

Prezydent nie może pogodzić się z tym, że rządzący wzięli się do pracy dopiero po takiej demonstracji. Pism, m.in. do ministra Nitrasa, wysyłał wiele, ale w większości pozostawały one bez odpowiedzi.



Więcej zdjęć na pulawy.24wspolnota.pl

- To się stało dzięki ludziom, którzy mnie wspierają, którzy są ze mną. To jest moja siła, to są właśnie mieszkańcy! To jest nasz sukces - dziękował prezydent mieszkańcom, którzy go wspierali i przyjechali z nim do Opolu Lubelskiego

- Nie może tak być! Apeluje do rządzących, żeby pochyłali się nad naszymi potrzebami! - podkreślał.

Jednak nie krył też radości z zapowiedzianych zmian prawa i z tego, że „Orliki” w Polsce będą otwierane.

Puławską sprawą toczy się już od 2018 r., kiedy to zapadł pierwszy wyrok dotyczący możliwości korzystania z „Orlika” w Puławach. A potem były kolejne decyzje sądu, w wyniku których dzieci z osiedla Włostowice nie mają możliwości korzystania z boiska po szkole. Już po godzinie 15 „Orlik” jest zamykany... To efekt batalii sądowej rodziny, która mieszka w sąsiedztwie obiektu.

- Od 2018 r. apeluje, proszę, piszę pisma do różnych ministerstw, do rzecznika praw dziecka, do rzecznika praw obywatelskich, do posłów - jaki rząd by nie był - albo brak odpowiedzi, albo „nie da się” - przypomina prezydent.

Zmiany w prawie wprowadzone mają zostać w maju. Jak

Prezydent Puław:
„Zbudowałem ekrany akustyczne, wyłączyłem światło... Zrobiłem wszystko, co tamci państwo chcieli i wpuściłem te dzieci w dobrej wierze, żeby ćwiczyły, żeby mogły korzystać z tego boiska, bo one nie mogą czekać... No niestety, zostałem za to skazany - grzywną lub karą więzienia. Osoba, która wpłaciła grzywnę, usankcjonowała zło”.

podkreślił prezydent Puław, nie udało się to bez ludzi, którzy przez te wszystkie lata go wspierali, byli to głównie mieszkańcy zatroskani o los swoich dzieci i bez mediów, które sprawę nagłośniły.

Prezydent odniósł się również do sprawy grzywny.

- Ktośkolwiek zapłacił tę grzywnę, potwierdza ten niesprawiedliwy, amoralny wyrok sądu, który naprawdę uderza w nasze dzieci i sprawia, że dzieci cierpią. A ja na to się nie zgodzę! I tym czynem się nie zgodziłem. Uważam, że to nie powinno być wpłacone... - grzmiał, dodając, że jego zda-

niem zostało to zrobione wyłącznie po to, by uniknąć kompromitacji aparatu państwa.

Jak dodał radca prawny Urzędu Miejskiego w Puławach, Ernest Stolar, informacja o tym, że grzywna została wpłacona, wpłynęła dopiero w piątek tuż przed godziną 15. Nie było więc czasu, by weryfikować, kto tej wpłaty dokonał. Ale została ona potwierdzona zarówno w sądzie, jak i u komornika prowadzącego egzekucję. Zapowiedział jednak, że w ciągu kilku najbliższych dni będzie próbował dowiedzieć się, kto zapłacił grzywnę.

Agnieszka Gołębiowska



Paweł Maj,

prezydent Puław

Stało się to po dużej batalii, po moim ogłoszeniu, że idę do aresztu (...). Dzisiaj (poniedziałek, 7 kwietnia - dop.red.) miałem się znaleźć właśnie tutaj, w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim, za kratami. Okazało się, że prawo można zmienić, już w czwartek (3 kwietnia - dop.red.) minister ogłosił w sejmie, że jest to możliwe. Jest to też jeden z moich większych sukcesów w życiu i liczymy na to, że te „Orliki” w Polsce będą otwierane, że nasze dzieci będą mogły ćwiczyć.



Roman Kostecki,

piłkarz, pracował nad planami „Orlików”

Celem nadrzędnym i hasłem „Orlików” były uśmiech dziecka i zadowolenie. Nigdy w życiu nie przypuszczałem, że dojdzie do tak absurdu sytuacji, że ktoś będzie szedł do więzienia za budowanie obiektów sportowych. Obiekty sportowe mają dawać zadowolenie, a nie więzienie. Nie było to przewidziane, że będzie przeszkadzał hałas, że za chwilę będą skargi na wiele, wiele różnych obiektów. Tak nie może być.



Bernard Bojek,

opiekun puławskiego „Orlika”

To nie tylko „Orlik” w Puławach. Po tych decyzjach będą zamykane następne, jeżeli my pozwolimy na takie coś, to do czego to dojdzie? Dla mnie to jest niepokojące, że taki wyrok zapadł. Dla mnie to jest nieprawdopodobne. Ale ten mecz dzieci wygrały! Całe społeczeństwo, prezydent, wszyscy, którzy to wspierali, jesteśmy zwycięzcami. Tak powinno być od początku.



Ernest Stolar,

radca prawny Urzędu Miejskiego w Puławach

Informację o tym, że ta grzywna została uiszczona, dostaliśmy w piątek (4 kwietnia - dop.red.) tuż przed godziną 15, więc nawet nie było czasu, żeby starać się tę informację zweryfikować. Potwierdziliśmy to w dwóch źródłach - w sądzie i u komornika prowadzącego egzekucję. Mamy tylko potwierdzenie, że ta kwota została zaksięgowana.

Za rozbój trafili do aresztu

POWIAT OPOLSKI:
Napadli na 19-latkę, teraz są w areszcie tymczasowym, ale za swój czyn mogą posiedzieć sporo dłużej.

Do zdarzenia doszło w miniony piątek, 4 kwietnia w gminie Opole Lubelskie. Pokrzywdzony 19-latek z powiatu lipskiego po godz. 20 powiadomił policjantów, że padł ofiarą rozbój.



18- i 23-latek na razie zatrzymani zostali na trzy miesiące. Ale grozi im dłuższa odsiadka

- Z relacji 19-latkę wynikało, że został napadnięty przez dwóch mężczyzn, którzy,

używając wobec niego przemocy w postaci przytrzymywania za ręce, doprowadzili

go do stanu bezbronności i dokonali kradzieży jego rzeczy w postaci telefonu

komórkowego, breloka do kluczy i e-papierosa. Z relacji pokrzywdzonego wynikało, że zna sprawców - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.

Kryminalni po ustaleniu dokładnego przebiegu zdarzenia rozpoczęli poszukiwania sprawców rozbój. Nie musieli szukać ich długo. Podejrzani okazali się 18- i 23-latek. Przy okazji funkcjonariusze znaleźli przy nich środki odurzające. Obaj mło-

dzieńcy trafili do policyjnego aresztu.

- Zebrane przez policjantów materiały dowodowe pozwoliły mężczyznom przedstawić zarzuty rozbój i posiadania środków odurzających. Sądu aresztował ich na trzy miesiące - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Grozi im do 15 lat pozbawienia wolności.

Agnieszka Gołębiowska

Zatrzymali oszustów w Warszawie

OPOLE LUBELSKIE: Policjanci z Opoli Lubelskiego i z Poniatojewicze znaleźli oszustów, którzy kilka dni temu ogłolili konto jednej z mieszkańek powiatu opolskiego.

66-letnia mieszkanka powiatu opolskiego zgłosiła policjantom oszustwo, w wyniku którego straciła swoje pieniądze. Oszust, który do niej zadzwonił, podał się za pracownika banku i poinformował, że jej oszczędności są zagrożone. Kobieta mu uwierzyła, wypłaciła wszystkie konta i przelała je na inne, rzekomo „bezpieczne”.

- Kobieta, nie podejrzewając, że to oszustwo, wykonywała wszystkie polecenia swojego rozmówcy. Kiedy wpłaciła wszystkie swoje pieniądze, „pracownik banku”, życząc spokojnego wieczoru, rozłączył się. 66-latkę dopiero następnego dnia zorientowa-

Video z zatrzymania oszustów znajdziesz na opole.24wspolnota.pl

wała się, że została oszukana i wtedy zgłosiła sprawę na policję - relacjonuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy K P Policji w Opolu Lubelskim.

66-latkę w ten sposób straciła 20 tys. zł.

- Do sprawy przystąpili funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego razem z policjantami z komisariatu z Poniatojewicze, którzy wytypowali i namierzali mężczyzn podejrzewanych o oszustwo - dodaje starszy aspirant Katarzyna Bigos.

Mieli „nosa”. Już w poniedziałek, 7 kwietnia w Warszawie zatrzymali trzech obywateli Ukrainy w wieku 19, 20 i 23 lat, którzy oszukali kobietę z naszego powiatu. Wszyscy usłyszeli zarzut dokonania oszustwa we współpracy z innymi osobami. Zostali aresztowani.

Agnieszka Gołębiowska

Para rozstała się rok przed dramatycznym zdarzeniem z początku października

Na szczęście młodą kobietę udało się uratować. Jej były partner oskarżony o usiłowanie zabójstwa

Policji zgłoszono, że w jednym z mieszkań najprawdopodobniej została uduszona kobieta. Dzięki szybkiej interwencji pokrzywdzona przeżyła. Prokuratura zamknęła już śledztwo w tej sprawie. Przed sądem stanie Sylwester S. Grozi mu nawet dożywocie.

Prokuratura Rejonowa w Łukowie wysłała w ostatnich dniach akt oskarżenia przeciwko Sylwestrowi S. do Sądu Okręgowego w Siedlcach. Śledztwo trwało niespełna pół roku. Zaczęło się od dramatycznego alarmu, który 3 października ub.r. dotarł do służb ratunkowych - ze zgłoszenia wynikało, że w mieszkaniu jednego z bloków w Łukowie przy ul. Browarnej leży martwa 23-letnia kobieta, która została najprawdopodobniej uduszona. - Mundurowi, którzy przyjechali we wskazane miejsce, zastali tam nieprzytomną, niedającą oznak życia młodą kobietę. Pokrzywdzo-



Mężczyzna miał uciec z miejsca zdarzenia, ale mundurowym namierzenie go zajęło kilkadziesiąt minut. Jak podają funkcjonariusze, odnaleźli 28-latkę ukrywającego się w miejscowości oddalonej o kilka kilometrów od Łukowa

nej natychmiast udzielono pomocy, kobieta po chwili karetką pogotowia została przewieziona do szpitala. Jej życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo - informował niedługo po zdarzeniu asp. szt. Marcin Józwiak, oficer prasowy KPP w Łukowie.

Za tym brutalnym atakiem, według ustaleń policjantów, miał stać 28-letni Sylwester S., czyli były partner kobiety. Mężczyzna miał uciec z miejsca zdarzenia, ale mundurowym namierzenie go zajęło kilkadziesiąt minut. Jak podają funkcjonariusze, odna-

kosz, pełniący funkcję zastępcy prokuratora rejonowego w Łukowie.

Sąd już wcześniej zakazał Sylwestrowi S. kontaktowania się z byłą partnerką, ponieważ stosował wobec niej przemoc. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, zaatakowana kobieta to matka dzieci oskarżonego. 28-latek rzucił się na ofiarę w zajmowanym przez nią mieszkaniu, a po tym, co zrobił, uciekł. W przebiegu świadomości wezwał służby na miejsce.

Para rozstała się rok przed dramatycznym zdarzeniem z początku października. W przeszłości mężczyzna miał już wielokrotnie zachowywać się agresywnie wobec partnerki, wszczytać awantury, nadużywać alkoholu. Według informacji, które do nas dotarły, już po rozstaniu 28-latek często łamał sądowy zakaz zbliżania się do byłej partnerki.

Teraz Sylwester S. stanie przed sądem. Grozi mu od dziesięciu lat pozbawienia wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Legendarny trener odszedł na zawsze

Za wcześnie. Trenerze, za wcześnie. W wieku 70 lat zmarł Krzysztof Majewski.

Do wieczności odszedł znakomity nauczyciel wychowania fizycznego, a przede wszystkim trener. Nauczał w Szkole Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej. Pasjonował się piłką ręczną i nożną. Jego ekipa zdobyła medal mistrzostw kraju w...piłkę nożną. A później?

Sukcesy

To właśnie on był szkoleniowcem, który stworzył zespół TOP-u 5 Biała Podlaska. Jego wychowankowie wywalczyli drugie miejsce mistrzostw Polski młodzików, a następnie brązowy medal mistrzostw Polski juniorów. Wtedy za wyniki odpowiedzialny był Wojciech Łuczky. W ostatnim czasie był również sołtysem Pólka w powiecie bialskim w gminie Biała Podlaska.

Wychowankowie

Jednym z nich można wymienić nazwiska jego wybitnych wychowanków.



Krzysztof Majewski stworzył zespół TOP-u 5 Biała Podlaska

Arkadiusz Olik, Janusz Cybulski, Rafał Fedoruk, Kamil Kwiecień, Daniel Kaliszuk, Marek Rozporski, Łukasz Jezior, Rafał Denisiuk, Michał Gołąbczyk, Łukasz Koszołko, Dariusz Kowalski, Łukasz Panasiuk, Paweł Uss, Maciej Wasilewski, Grzegorz Wielgus, Paweł Zajac.

Setki meczów

- Bardzo często wracam myślami do czasów, gdy razem z trenerem Krzysztofem Majewskim i chłopakami jeździliśmy na zawody po całej Polsce i Europie. To był piękny okres

Dar docierania

Jak przyznaje, trener Krzysztof Majewski był pełen charyzmy i miał niesamowity dar docierania do każdego zawodnika. - Potrafił wydobyć z nas to, co najlepsze, i przekuć to



w siłę zespołu. Zawsze uczył nas nieustępliwości i walki do ostatniego gwizdka - dodaje.

Sukcesy

Denisiuk z największych sukcesów na zawsze zapamięta srebro mistrzostw Polski młodzików w piłce ręcznej w Lesznie w 1999 roku oraz srebrny medal w ogólnopolskim turnieju piłki nożnej Snickers Cup w 1997, w którym brało udział kilka tysięcy drużyn z całej Polski. Do tego liczne mistrzostwa makroregionalne - zarówno w piłce ręcznej, jak i nożnej.

Dziękujemy Trenerze

- To był czas, który nas ukształtował. Trener nie tylko uczył nas grać - on nas też w pewnym sensie wychowywał. I za to jesteśmy mu ogromnie wdzięczni. Dziękujemy Trenerze! - kończy ze łzami w oczach.

Wiele chwil

Dariusz Kowalski był ważną postacią zespołu Krzysztofa Majewskiego. - Był naszym pierwszym trenerem, nauczycielem i wychowawcą. To była postać nietuzinkowa, od zachowania po wygląd. W Polsce wszyscy wiedzieli, że w Białej Podlaskiej pracuje Majewski. W pamięci mam wiele wyjątkowych chwil. Byliśmy żyłą grupą, która szła po marzenia. Trener był wymagającym szkoleniowcem. To zostało nam do teraz - mówi.

Nie zdążyli

„Kowal”, który swego czasu występował w AZS-ie AWF Biała Podlaska, po raz ostatni widział się z trenerem Denisiukiem pojechaliśmy do niego do szpitala. Zadzwoni-

liśmy do niego tuż przed wejściem na salę. Bardzo się ucieszył. Był czas na rozmowę, wspomnienia. Chcieliśmy wiosną lub latem spotkać się całą drużyną u niego na działce. Niestety, nie zdążyliśmy. Odszedł ktoś wyjątkowy. Dla wielu z nas był sportowym ojcem - dodaje.

Prezes żegna trenera

Podczas ostatniej drogi Krzysztofa Majewskiego wychowankowie trenera przekazali pismo prezesa Związku Piłki Ręcznej w Polsce Sławomira Szmala.

- Z ogromnym smutkiem żegnamy człowieka, który przez wiele lat był ważną częścią świata polskiej piłki ręcznej. Trenera, który nie tylko uczył techniki i taktyki gry, ale przede wszystkim kształtował charakter, inspirował i motywował do działania - zarówno na boisku, jak i poza nim.

- Dziękujemy za wszystko. Za serce oddane piłce ręcznej, za wysiłek, za każdy dzień pracy z zawodnikami i dla zawodników. Za to, że był z nami i że zostaje z nami w pamięci i historii polskiego sportu.

mp

- Jednostka w Poniatojew formuje się zgodnie z planem. Docelowo będzie miała około tysiąca żołnierzy – zapowiada wicewojewoda

Abramsy, fabryka amunicji, dla cywili schrony. Jeżeli doszłoby do konfliktu zbrojnego, to linia frontu u nas będzie najbardziej odczuwalna

- Zależy mi na tym, żeby zakład MESKO, który funkcjonował dotychczas w okrojonej formie, rozwijał się w szybkim tempie. Chcemy, aby zakład był alternatywą dla obecnej sytuacji związanej z Fabryką Łożysk Tocznych - mówi w rozmowie ze „Współnotą” Andrzej Maj, wicewojewoda lubelski i jeden z liderów PSL w regionie.

W: Formowana jest jednostka 18. Brygady Zmotoryzowanej w Wólce Gościeradowskiej w powiecie krańskim. Jak ma wyglądać ta jednostka docelowo?

Dowództwo 18. Brygady będzie zlokalizowane w Poniatojew, ale w Wólce Gościeradowskiej powstanie jednostka z dużym potencjałem. Szczególnie jeżeli chodzi o sprzęt, dlatego że tam docelowo mają być m.in. czołgi Abrams i dużo nowoczesnego sprzętu. Jednostka będzie liczyła około 1,5 tys. żołnierzy i będzie to dość spora formacja. Powstaje na terenie po dawnym technikum rolniczym i zespole szkół. Powiat krański sprzedał tę nieruchomość Ministerstwu Obrony Narodowej. Wojsko wchodzi już na teren budowy. Za pieniądze MON-u zostanie zmodernizowany budynek szkoły, prace ruszą jeszcze w tym roku. Na miejscu stoją już kontenery, z których wojsko będzie korzystało tymczasowo. W przestrzeni publicznej pojawiają się głosy, że to ośrodek dla uchodźców. Należy to stanowczo zdementować – to infrastruktura wojskowa. Liczymy, że będzie to duży bodziec do rozwoju gospodarczego powiatu krańskiego. Trzeba zauważyć, że powiat krański jest w bardzo ciekawej sytuacji w kwestii obecności wojska.

W: Dlaczego?

Ponieważ mamy tu różne rodzaje sił zbrojnych. Poza wspomnianą 18. Brygadą Zmotoryzowaną w Wólce Gościeradowskiej w Krańsku stacjonują Wojska Obrony Terytorialnej, w których docelowo będzie około 800 żołnierzy. Mowa o batalionie lekkiej piechoty. Zostaną tam zainwestowane duże pieniądze w infrastrukturę – chodzi o obiekt po jednostce wojskowej przy ul. Lubelskiej, gdzie niegdyś mieściła się wojskowa komenda uzupełnień. Do tego dochodzą zakłady zbrojeniowe MESKO w Krańsku.



- Trwają rozmowy, gdzie jeszcze można zlokalizować jednostkę wojskową, bo armia oczekuje jeszcze przynajmniej jednej lokalizacji w województwie lubelskim - mówi wicewojewoda Andrzej Maj

W: Czym miałyby się zająć ten zakład?

Za nami już pierwszy etap powstania tego zakładu. Bardzo mocno zaangażowałem się w tę sprawę. Zależy mi na tym, żeby zakład MESKO w Krańsku, który funkcjonował dotychczas w okrojonej formie, rozwijał się w szybkim tempie. Chcemy, aby zakład był alternatywą dla obecnej sytuacji związanej z Fabryką Łożysk Tocznych, gdzie cały czas są zwolnienia. Pracuję tam obecnie około tysiąc osób, natomiast w najlepszych latach fabryka zatrudniała 8 tys. osób - to był główny pracodawca w powiecie i okolicach. Mamy w Krańsku wszystko, by produkować więcej amunicji: fachowców z dużym doświadczeniem i bazę firmy. Pozostaje tylko kwestia inwestycji i zakupu linii technologicznych. Chodzi o produkcję amunicji kalibru 155 mm (amunicja artyleryjska - przyp. red.), na którą jest obecnie największe zapotrzebowanie, a do której elementy MESKO produkuje od wielu lat. Prowadzę dużo rozmów, żeby to nie była tylko jedna linia. Myślę, że w najbliższej perspektywie musimy się spodziewać, że w MESKO może zostać zatrudnionych kilkaset osób - około 300-400. Wszystko zależy od kierunków, w jakich pójdą decyzje.

W: Niedawno miało miejsce nadanie Chorągwi Wojska Polskiego dla jednostki w Poniatojew funkcjonującej w ramach 18. Brygady Zmotoryzowanej. Jak obecnie wygląda sprawa jednostki w Poniatojew i jak to będzie w najbliższej przyszłości?

Jednostka w Poniatojew formuje się zgodnie z planem. Docelowo będzie miała około tysiąca żołnierzy. Ma wydzielony przez samorząd teren, wobec którego trwają prace planistyczne, prowadzone są też wycinki. To jest przygotowanie tego miejsca.

Tam ma być dowództwo 18. Zmotoryzowanej Brygady. Oddzielną jednostką, ale w ramach tej samej Brygady, będzie ta w Wólce Gościeradowskiej. Trwają rozmowy, gdzie jeszcze można zlokalizować jednostkę wojskową, bo armia oczekuje jeszcze przynajmniej jednej lokalizacji w województwie lubelskim.

W: Duża jednostka jest rozwijana także w Białej Podlaskiej.

Rzeczywiście, zostały tam poczynione spore inwestycje, podobnie w przypadku jednostki w Zamościu. Do tego „Tarcza Wschód” (operacja umacniania wschodniej granicy Polski i wschodniej flanki NATO - przyp. red.). Na obronność wydajemy obecnie bardzo duże pieniądze. Wiemy doskonale, że musimy bardzo szybko działać, bo od lat 90. zaniedbaliśmy to, a wrogowie nie śpią. Rosja ma tak „rozbujały” przemysł zbrojeniowy, w którym pracuje 3 mln ludzi, że nie będzie w stanie wyhamować i będzie chciała to wykorzystać. Stąd też ustawa o obronie cywilnej i obronie ludności. To jest też ważne, żeby na ten trudny czas, jeżeli miałyby nastąpić, zaangażować całe społeczeństwo. Żeby każdy wiedział, co ma robić. Bo sama armia to za mało.

W: Jak obecność jednostek wojskowych wpływa na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców?

Jak się ma wojsko obok, to każdy czuje się bezpiecznie. My trochę odzwyczailiśmy się od wojska, bo w ostatnich latach nie było go zbyt wiele w województwie lubelskim. Dzisiaj to wojsko wchodzi też w życie społeczne. Żołnierze zaznaczają swoją obecność. Podbijają nury patriotyczne, co jest ważne, szczególnie wobec odchodzącej od patriotyzmu młodzieży. Do tego jest aspekt gospodarczy, zarówno dla Poniatojew,

Jeszcze około 300-400 osób może zostać zatrudnionych w zakładach MESKO

Wkrótce każdy dostanie do domu poradnik przetrwania w sytuacjach kryzysowych

Wojsko będzie bronić granicy. Obrona na linii Wisły to jest jeden z ewentualnych scenariuszy

Nie mówię „nie” dla przejęcia SPZOZ w Lubartowie przez lubelski szpital wojskowy

jak i dla Wólki Gościeradowskiej, Białej Podlaskiej, Zamościa i Lublina. Na jednego żołnierza przypada kilka miejsc pracy.

W: Z drugiej strony mieszkanie w sąsiedztwie armii może budzić obawy mieszkańców, bo to właśnie jednostki wojskowe wydają się pierwszym naturalnym celem dla wroga.

To jest miejsce stacjonowania wojsk. Jeżeli dochodzi do sytuacji kryzysowej, wojsko zabiera sprzęt i przemieszcza się tam, gdzie jest potrzeba. Jesteśmy jako województwo lubelskie w trudnym położeniu, przy granicy z Białorusią i Ukrainą. Musimy się do tego przyzwyczaić. Jeżeli doszłoby do konfliktu zbrojnego, to linia frontu u nas będzie najbardziej odczuwalna.

W: Można uspokoić mieszkańców, że ta linia frontu nie znajdzie się z automatu na linii Wisły?

Oczywiście, że tak nie będzie - wojsko będzie bronić granicy. Obrona na linii Wisły to jest jeden z ewentualnych scenariuszy, jeżeli byłaby konieczność wycofania się. Wielka rzeka to istotna bariera naturalna w sytuacji konfliktu zbrojnego. Widzimy to na przykładzie Dniepru na Ukrainie.

W: W województwie powstaną miejsca ochrony ludności. Co to takiego? Czy chodzi o schrony? Gdzie powstaną?

Schron jest obiektem specjalnie przystosowanym do tego, by ludność mogła znaleźć tam schronienie na wypadek, na przykład ostrzału. Miejsce ukrycia stanowi obiekt, który w czasie pokoju jest wykorzystywany do pierwotnego celu. Przykład to metro w Kijowie, które jest czasowym miejscem ukrycia przed ostrzałem, a na co dzień jest wykorzystywane normalnie, właśnie jako metro. Musimy w województwie budować

poradniki dostają na przykład mieszkańcy Szwejci. Wzorujemy się na tym, bo to są sprawdzone rzeczy i nie ma co wyważać otwartych drzwi.

W: Pojawią się głosy, że to straszenie ludzi...

To jest następna bariera, którą musimy przełamać. Nikt co prawda nie zakłada, że będzie konflikt zbrojny, jednak nie jesteśmy w stanie tego wykluczyć. Myśleliśmy, że nigdy nie będzie w tej części świata wojny i dopiero Władimir Putin nam pokazał, że można wjechać do innego państwa czołgami. Nie można się nie szkolić, nie mieć podstawowej wiedzy. Przypominam sobie taki obrazek, jak wicepremier Władysław Kosiniak-Kamysz prezentował plecak na wypadek kryzysu, w którym znajdują się najpotrzebniejsze rzeczy. Pamiętam, jak był za to krytykowany, że straszy ludzi... To dezinformacja, nie można za to krytykować.

W: MON podejmuje współpracę ze szpitalami, w tym też jednostkami z województwa lubelskiego. Na czym ma polegać ta współpraca?

Na razie zostały podpisane listy intencji. Wojsko tworzy sobie sieć szpitali, żeby w czasie sytuacji kryzysowej te jednostki priorytetowo zabezpieczały wojsko. Być może w przyszłości będą jakieś pieniądze na to, by szpitale mogły się jeszcze lepiej do takiej sytuacji przygotować. To dobry ruch. Tym bardziej że nasze położenie jest takie, jakie jest i musimy w województwach przygranicznych być szczególnie przygotowani na każdą ewentualność.

W: Władze powiatu lubartowskiego liczą bardzo na to, że szpital powiatowy w Lubartowie przejmie MON, poprzez wchłonięcie przez 1. Wojskowy Szpital Kliniczny w Lublinie. Czy rzeczywiście są na to szanse?

Nie mówię „nie” dla takiej inicjatywy. Osobiście rozmawiałem z kilkoma osobami zaangażowanymi w tę inicjatywę i jest to jakiś kierunek dla tego szpitala. Oczywiście powiat bardzo by chciał, Szpital Wojskowy też nie mówi „nie”. To jest jednak decyzja na wyższym szczeblu. Każdy musi mieć świadomość, że nawet jakby się tak stało, to w szpitalu w Lubartowie zmiany byłyby bardzo duże. Szpital wojskowy zapewne okroiłby lubartowską jednostkę pod swoje potrzeby. Niemniej, przy fatalnej sytuacji finansowej szpitala w Lubartowie wydaje mi się, że każde próby ratowania tej placówki, są warte wsparcia.

Rozmawiał Dominik Smagała

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w szpitalu w Lubartowie



Nikodem Sidor, Radzyń Podlaski
ur. 8.04, g. 9.51;
3870 g, 57 cm,
Rodzice: Ewelina, Michał
Rodzeństwo: Kaja



Amelia Żurawska, Czemierniki
ur. 8.04, g. 10.33;
3200 g, 56 cm,
Rodzice: Beata, Marcin
Rodzeństwo: Laura



Nikodem Całka z tatą, Trzcinec,
ur. 5.04, g. 1.10; 3360 g, 56 cm,
Rodzice: Ewelina, Andrzej
Rodzeństwo: Lilianka



Kacper Niedziela z tatą, Annapol
ur. 8.04, g. 4.53; 3950 g, 57 cm
Rodzice: Marta, Łukasz



Iga Walczak, Spiczyn,
ur. 5.04, g. 21.11;
3540g, 57 cm,
Rodzice: Aleksandra,
Jakub



Antoś Antol, Jeleń,
ur. 10.04, g. 5.39;
3500 g, 53 cm,
Rodzice: Monika,
Adrian



Franciszek Borkowski z tatą, Porosiuki,
ur. 10.04, g. 10.04;
3890 g, 56 cm,
Rodzice: Katarzyna,
Mateusz
Rodzeństwo: Miłosz



Kordian Burs, Leszkowice,
ur. 7.04, g. 17.33;
3510 g, 56 cm,
Rodzice: Alicja, Paweł
Rodzeństwo: Mikołaj,
Amelka



Szymon Chmielewski, Bełcząc,
ur. 7.04, g. 4.42;
3780 g, 55 cm,
Rodzice: Ilona, Dominik
Rodzeństwo: Iga



Franciszek Bednarz, Lubartów
ur. 10.04, g. 11.42;
4520 g, 59 cm
Rodzice: Sylwia,
Dawid

Życzenia wielkanocne 2025

Zdrowych pełnych spokoju i nadziei Świąt Wielkanocnych, wiary w lepsze jutro, wielu ciepłych chwil spędzonych w gronie rodzinnym dla mamy Antoniny oraz rodzinę Turskich z Gołaszyna i Czerśli składa Wojciech Turski

Życzenia dla Teresy i Piotra Kotlińskich z Parczewa. Kochani Dziadkowie składamy Wam życzenia Zdrowych Pogodnych Świąt Wielkanocnych. Całujemy gorąco wnuki Arturek i Wiktorek.

Życzenie dla Marianny i Kazimierza Marciniaków z Międzyrzecza Podlaskiego. Kochani rodzice, życzenia spokojnych, radosnych i rodzinnych świąt Wielkiejnocy przesyła syn Grzegorz z rodziną z Warszawy.

Drodzy Przyjaciele PCK, Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych Życzymy Państwu zdrowia, Radości i spokoju. Niech Zmartwychwstały Jezus Przyniesie dużo szczęścia i sprawi, że wszystkie podjęte działania zakończą się sukcesem. Prezes i pracownicy OR PCK w Lubartowie

Życzenia dla dziennikarzy Wspólnoty Opolskiej i Wydawcy. Niech zmartwychwstanie Pańskie napętni Wasze serca wiarą i pokojem. Wesotych i błogostawionych Świąt Wielkanocnych oraz mokrego dyngusa! Michał Czajka z Opola Lubelskiego.



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Gucio i Molly, Martyna Izdebska, Łuków



Blacky, Justyna Krzyżan, Góra Puławska



Sisia, Natalia Cieślak, Łuków



Lusia, Stanisław Ozygała, Natalin



Candy, Jakub i Gracja Kosior, Dratów



Lila, Gabriela Górnik, Lubartów

Z okazji 50-lecia ślubu Bożeny i Sławomira Mickiewiczów



Z okazji złotych godów życzymy Wam zdrowia, siły i uśmiechu. Abyście wspólnie przeszli przez jesień swojego życia, a na brylantowych godach byli gotowi znów zatańczyć swój pierwszy ślubny taniec. Życzą dzieci Magdalena, Małgorzata, Elżbieta i Tomasz wraz z rodzinami.

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia. Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



„Minecraftowe krzewy” - tak dzieci i młodzież nazywają krzewy na osiedlu Cicha w Lubartowie. Również przycięte z każdej strony, wyglądają jak kwadratowe bloki z popularnej gry. Zdjęcie przesyłał nasz młody Czytelnik, Karol.

Największy skarb Puław i księżnej Izabeli zaginął bez śladu (cz. IV)

Szkatułę królewską ostatni raz widziano w Sieniawie

Nigdy nie należała do żadnego z polskich monarchów, ale zawierała w sobie przedmioty do nich należące, bądź blisko z nimi związane. Sama skrzynia była arcydziełem wielkiej wartości artystycznej i stanowiła najcenniejszy skarb pierwszego polskiego muzeum narodowego - puławskiej Świątyni Sybilli. Ślad po bezcennym zbiorze urywa się w podziemiach kościoła w Sieniawie.

Co dokładnie znajdowało się w ciężkiej skrzyni, którą Izabela ustawiła w centrum górnej kondygnacji wzniesionej przez siebie na przełomie XVIII i XIX wieku Świątyni?

Skrzynia skarbów

W literaturze znajdujemy rozmaite listy. Wydaje się, że najpewniejsza jest ta, którą spisano chwilę przed ewakuacją zbiorów Czartoryskich w 1939 roku. Można przyjąć, że rozmaite przedmioty trafiały do szkatuły i ją uzupełniały. Przedmioty posegregowane były na czterech poziomach w wyłożonych cenną materią szufladach.

Była więc emaliowana i pozłacana broszka z miniaturą króla Augusta III Sasa. Były dewiszka do zegarka króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z jedwabiu i złota z gembą, dwa złote zapięcia od bransolet, jedno z wizerunkiem królowej Marii



Ostatnie zdjęcie Szkatuły. Dzisiaj w polskich rękach jest tylko siedem z kilkudziesięciu przedmiotów, które się w niej znajdowały

Leszczyńskiej, drugie z popiersiem króla Stanisława Leszczyńskiego, kamea przedstawiająca profil króla Stanisława Augusta, druga koronka z popiersiem króla oprawiona w srebrnej podstawce, trzecia z portretem króla Augusta III, czwarta z herbem Wazów i monogramem Władysława IV. Był łańcuch Jana Kazimierza z przełomu XVI i XVII wieku.

Łańcuchy, pieczęcie, pierścienie, łyżka Jana III...

Złoty łańcuch Konstancji Austriaczki z przełomu XVI i XVII

wieku. Łyżka - sztuciec podróżny króla Jana III Sobieskiego, srebrne sztucce Zygmunta Kazimierza, Miniatura „Madonna z Dzieciątkiem” Marii Ludwiki z XVII wieku, ozdobny złoty medalion z popiersiem Zygmunta III, miniatura portretowa dwustronna; na awersie Władysław IV, na rewersie królowa Maria Ludwika, złoty naszyjnik Marii Ludwiki wysadzany kamieniami szlachetnymi, srebrna oprawa modlitewnika „Godzinek” Marii Ludwiki Gonzagi, Order Złotego Runa na łańcuchu Władysława IV wykonany ze złota i srebra, srebrny pas królowej Marii

Leszczyńskiej, trzy pierścienie Władysława IV, dwa złote z diamentami i turkusami oraz srebrny sygnet, złoty pierścień Zygmunta Starego z diamentem. Miniaturowe popiersia króla Augusta III, dwa Augusta II, jedno króla Stanisława Leszczyńskiego, tabakierka Augusta II. Dwie szkatułki królowej Bony Sforzy, wykonane w 1518 r. z drewna sandałowego. Złote tłoki pieczętne króla Augusta II, Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zawieszki z orłem polskim na łańcuszku nieznanego datacji, kolejne należące do Anny Jagiellonki z 1540, z orłem z początku XVIII wieku.

Królewskie zegarki

Zegar cyzelowany kieszonkowy z 1700 r., kolejne ze srebra i kryształu z XVII wieku, kieszonkowy z XVIII wieku, inne należące do króla Stanisława Leszczyńskiego, królowej Marii Kazimiery, królowicza Jakuba Sobieskiego, meški z portretem króla Augusta III oraz wiszący na piersiach wykonany dla Zygmunta III.

Oraz nieco drobiazgu.

Oddzielnie - niewiele. Razem - potęga...

Można zaryzykować opinię, że żaden ze znajdujących się

Adam Kazimierz Czartoryski pasję żony wspierał moralnie i finansowo, co dawało mu prawo do subtelnych szpileczek. Szkatuła ozdobiona była m.in. napisem „Pamiętki polskie zebrała Izabela Czartoryska roku 1800”. Książę zadbał, żeby nad literką „z” w słowie „zebrała” umieszczono dodatkowy cenny kamień. „Zebrała” nie było dalekie od prawdy, bo poszczególne przedmioty księżna rzeczywiście wypraszała po całej Polsce. Kamień ostatecznie usunięto, nikt się na nikogo nie gniewał... Taki tam niewinny figiel...

w Szkatule artefaktów oddzielnie nie robiłyby wielkiego wrażenia. Może bizantyjska stauroteka (relikwiarz przeznaczony do przechowywania fragmentów Drzewa Krzyża), zwana też „Ołtarzykiem carów Szujskich”. Może krzyże napierśne Anny Jagiellonki i Zygmunta. Może niektóre pierścienie. Kiedy jednak efekty kolekcjonerskiej pasji księżnej Izabeli złożono w jednej, okazałej, hebanowej, bogato wysadzanej kamieniami, inkrustowanej złotem i srebrem szkatule, powstał zespół, który śmiało można było ustawić w centrum pierwszego polskiego muzeum, świątyni narodowej pamięci, Świątyni Sybilli. cdn.

Zbigniew Smółko

Pierwszy Polak w Japonii był z... Nowodworu (cz. VIII)

Daleką drogę przebył Wojciech Męciński, syn zamożnego szlachcica z Nowodworu koło Ryk został jezuitą. Prowadził misję na Goa w Wietnamie oraz na wyspach Pacyfiku. W 1643 r. poniósł męczeńską śmierć w Japonii. Czy kiedyś doczekamy się wyniesienia go na ołtarze?

Wojciech Męciński przekazał całą swoją część rodzinnej schedy jezuitom i sam wstąpił do tego będącego wówczas u szczytu swojej potęgi zakonu. Jego marzeniem było pójście śladami jednego z pierwszych towarzyszy św. Ignacego Loyoli, św. Franciszka Ksawerego i podjęcie misji w Indiach. Tyle że w latach 40. XVII stulecia sytuacja była diametralnie inna niż wiek wcześniej: Kraj Kwitnącej Wiśni był państwem zamkniętym, Europejczycy mogli wjechać do niego tylko na ściśle



Na późniejszych obrazach Wojciech Męciński przedstawiany jest podobnie do Franciszka Ksawerego. W jego wypadku nie został jednak nigdy beatyfikowany ani kanonizowany. W tle obrazu możemy zobaczyć sceny związane z jego męczeństwem w Japonii

określonych warunkach, a wyznawanie chrześcijaństwa było karane okrutną śmiercią.

Mimo to ojciec Wojciech

i kilku innych jezuitów podjęli samobójczą w zasadzie misję. Niemal natychmiast po wylądowaniu w okolicach Nagasaki

zostali pojmani, uwięzieni i poddani trwającemu siedem miesięcy torturom. Ich zwieńczeniem było wykonanie wyroku śmierci. Każdą była niezwykle wyrafinowana: męczenników zawieszono głową w dół nad dołem kloacznym, podciągając ich tylko na chwilę niezbędną do złapania oddechu. Ostatnich dobito po tygodniu męczarni.

Radość z męczeństwa

Informacje o śmierci misjonarzy dotarły do ich konfratrów w Makau po kilku miesiącach. Powitano je biciem w dzwony i innymi objawami radości z faktu, że Kościół Katolicki ma nowych męczenników. Niewiele później sprawa znana stała się także w Polsce: jeden z kuzynów ojca Męcińskiego wygłosił na sejmie mowę o jego losach i zasługach. Szeroko głosili je również po całej Europie członkowie Towarzystwa Jezusowego. W 1662

r. w Krakowie jezuita wydalili drukarni jego żywot. Można więc domyślać się, że już wtedy komuś przyszła do głowy myśl, że jest to dobry kandydat na ołtarze.

Dlaczego nie oficjalny święty

Ani wtedy jednak, ani 250 lat później, kiedy większy i bardziej przystępny czytelnikom biogram ogłosił ojciec Michał Czermiński, nie natrafiamy na wyraźniejszy ślad prób wszczęcia procesu beatyfikacyjnego. Dlaczego tak się stało, pozostanie oczywiście w sferze domysłów i nie byłoby to pierwszy taki przypadek, żeby kościelne młyny nie zaczęły mieć albo z jakiegoś, zupełnie niezrozumiałego albo utrzymywanego w radykalnej dyskrekcji (księża bywają niewiarygodnie wręcz plotkarscy, ale nie w sprawach kanonizacji...) powodu, szybko porzuciły dzieło. Odważając się na spekulację, można wskazać na

fakt, że w jedynym w gruncie rzeczy źródłem informacji o losach grupy Męcińskiego jest relacja przebywającego wówczas legalnie w Nagasaki holenderskiego, protestanckiego kupca, który przebieg zdarzeń znał w większości z drugiej ręki. Nie ma też pewności, czy do końca poszczególne członkowie grupy zachowali, wymaganą do sfinalizowania procesu heroiczność cnót. Pewną przeszkodą jest też brak relikwii. Ciało zostało przez oprawców porządane i wrzucone do morza. Z różnych relacji i korespondencji z epoki wiemy, że przed misją Wojciech przekazał m.in. należący do siebie obraz Maryi i kilka innych przedmiotów, które były w posiadaniu jezuitów, jednak obecnie nic o nich nie wiadomo. Nie zachowały się też żadne pamiątki ani w rodzinnych Osmolicach, Nowodworze, Rykach czy Żyrzynie.

Zbigniew Smółko
WSP

Z lubartowskich opowieści Wandy Śliwiny (1888–1962) – cz. VIII

W podlubartowskiej chacie

W 2012 r. Wandę Śliwinę wpisano do księgi zasłużonych dla Lubartowa, acz jej wkład w rozwój życia kulturalnego, społecznego i naukowego w tym mieście zasługuje na znacznie poważniejsze uhonorowanie. Najwięcej aktualności zachowały jej prace dotyczące etnograficznych obserwacji zwyczajów i kultury materialnej ludu lubartowskiego lat 20. XX wieku zawierające również próbę rekonstrukcji dawniejszych elementów.

Wanda Śliwina była bystrą obserwatorką nie tylko życia lubartowskiej i lubelskiej elity społecznej: urzędników, zamożnego ziemiaństwa i, przestając się na jej oczach w inteligencję, mieszczaństwa. Jej uwagę przykuwały też - odchodzące w historyczny niebyt - stroje i obyczaje włościan. Wydaje się, że doskonale rozumiała, jakie jest znaczenie



Rynek w Lubartowie, w tle kościół św. Anny. Kolorowane zdjęcie z lat dwudziestych, z czasów, kiedy burmistrzem miasta był m.in. mąż Wandy Śliwiny. Rynek I był miejscem handlu między zjeżdżającymi z okolicznych wiosek włościanami, zwożącymi swoje produkty rolne (acz nie tylko - o tym w następnej części) a mieszkańcami - w dużej części żydowskimi sklepikarzami i handlarzami, wprowadzającymi go do dalszego obrotu

jej notatek, bo nikt (poza drobiazgami np. u Kolberga) zbyt wiele uwagi tej tematyce nie poświęcał. A ona chciała i, mimo braku formalnego wykształcenia i ukształtowanego pod okiem profesjonalistów warsztatu etnograficznego, potrafiła.

Budownictwo i wnętrze chat

Chaty wiejskie tutejszego powiatu, są klecone z drzewa, na niskich podmurówkach, kryte słomą, zwrócone przeważnie szczytową ścianą do drogi, biegnącej środkiem wsi. Okna w tej

ścianie są ozdobione malowanymi okiennicami, a czem jaskrawsze - tem większy dowód, że w chacie jest panna na wydaniu. Chaty wszystkie bielone. Dachów ogniotrwałych jest znikomy procent, a murowane domki spotyka się bardzo rzadko.

Chatę środkiem dzieli zwy-

O podlubartowskim smętku i braku fantazji...

...Pieśni ludu lubartowskiego są na ogół smętne, pozbawione junactwa i fantazji. Również ubiór ludu jest mało jaskrawy, nierzucający się w oczy strojnnością i barwą. Cechy te przejawiają się nawet w kolorze i ornamentyce tradycyjnych pisanek, jak to np. widzimy na podstawie okazów z Dębicy, pow. lubartowskiego w Muzeum Lubelskim.

kle sień, z której jest wejście do piwnicy i na strych. Izb bywa przeważnie dwie, czasem trzy, o ile jedna z nich służy za warsztat. Przed chatą, od strony drogi jest zwykle ogródek kwiatowy, pełen nasturcji, georginij, malw i słoneczników. Lubiana jest również maciejka. Drzwi wejściowe wychodzą na dziedziniec i zabudowania gospodarcze. Wnętrze przeciętnej izby wynosi 9x8 łokci (mniej więcej), wysokość cztery

łokcie. Podłogi przeważnie drewniane, ale spotyka się również klepiska. Urządzenie izby stanowi: łóżka, stół, szafka do naczyń kuchennych, skrzynia, ławka, stołki, proste krzesła, na ścianach - święte obrazy, przybrane w bibułkowe kwiaty.

Im bliżej miasta, tym bardziej bogato

We wsiach podmiejskich urządzenie izb jest wykwintniejsze. Zauważa się w nich krzesła gięte, etażerki z fotografiami, szafy na ubranie i t. d. W izbach garncarzy rzucają się w oczy przedmioty gliniane: bukietniki na komodzie i popielniczki, dzbanuszek, imbryki do herbaty, solniczki i t. d. Tkacze przyozdabiają wnętrza, izb serwetami swojej roboty, kapami, dywanikami i t. d. W miasteczkach, jak np.: Kamionka, Firlej, Czemierniki, domki i chaty zwrócone bywają frontem do drogi i ozdobione są gankami na drewnianych słupkach. Zamknięcie chat wiejskich stanowi przeważnie skobel i kłódka.

cdn.

Zbigniew Smółko

Radzyński pitaval - jedna baba drugiemu chłopu... (cz. I)

Radzyńska starościna przed Wysokim Sądem...

Czyż nie wstyd rzucać na kogoś bezpodstawne oszczerstwo, potwierdzać je kategorycznie w sądzie na początku rozprawy, a pod koniec cofać i przepraszać pokrzywdzonego wobec majestatu sądu i licznie zgromadzonej publiczności w sali sądowej? A fe! Bardzo brzydko! Lepiej by było, by Panie zabrały się do uczciwej pracy, zamiast plotkować - podsumowywał elektryzujący cały powiat radzyński proces dziennikarz „Głosu Powiatu Radzyńskiego”. A było to tak...

26 maja 1936 roku przed radzyńskim Sądem Grodzkim (najniższa instancja, powołana do rozwiązywania najprostszych sporów cywilnych, sąsiedzkim oraz drobnych kryminalnych...) odbyła się rozprawa karna przeciw pani Starościnie Banaszkiewiczowej i niejkiej pani Sapiejewskiej, oskarżonych o oszczerstwo. Co charakterystyczne: z całego ar-

tykułu nie dowiemy się, jak Banaszkiewiczowa miała na imię, Starościna to Starościna...

Oskarżycielem był nauczyciel pan Żelazko, którego panie miały pomówić, że miał publicznie uderzyć jednego z uczniów w twarz.

- Powiedziałam do p. Kaszyckiej i p. Makowskiej, że będąc w parku, usłyszałam klask i że p. Sapiejewska mówiła mi, że oskarżyciel uderzył wówczas ucznia w twarz. Uderzenia nie widziałam, lecz słyszałam klask podobny do uderzenia, a towarzysząca mi współoskarżona oświadczyła, że nie widziała uderzenia, bo była wówczas twarzą do oskarżyciela, podczas gdy ja byłam odwrócona tyłem - zeznawała Starościna.

Panie Kaszycka i Makowska zgodnie zeznały, że kiedy Banaszkiewiczowa relacjonowała im całą historię, wcale nie wspominała, że część wydarzeń zna tylko z opowieści p. Sapiejewskiej a wszystko brzmiało tak, jakby była naocznym świadkiem całego zajścia...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Łukowskie liceum i kościół



Zdjęcie wykonał znany łukowski fotograf Karol Piatczyc. Jego klientelą było przeważnie zamożniejsze polskie mieszczaństwo i urzędnicy - Żydzi i biedota uwieczniali się u Szmula Migdała.

Zdjęcie wykonał znany łukowski fotograf Karol Piatczyc. Jego klientelą było przeważnie zamożniejsze polskie mieszczaństwo i urzędnicy - Żydzi i biedota uwieczniali się u Szmula Migdała. Piatczyc robił też zdjęcia reportażowe, ilustrujące życie w mieście. Na jed-

nym z nich znajdujemy dzisiejsze Liceum im. Tadeusza Kościuszki ok. 1918-1920 roku. Szkoła swój rodowód wyprowadza od placówki założonej przez pijarów, którzy w 1701 roku powołali kolegium, potem, po 1733 znane jako konwikt Szaniawskich. Szkoła została zlikwidowana przez Rosjan po 1841 i tzw. „spisku Karola Levittoux”. Obecnie młodzież uczy się w nowoczesnym budynku. W drugim planie kościół Podwyższenia Krzyża Świętego w Łukowie, do 1864 roku będący świątynią należącą do zakonu bernardynów.

Zbigniew Smółko

Mały sprzęt, wielka sprawa

W Ulanie-Majoracie pojawił się nowy pojemnik na elektrośmieci.

Od czwartku, 10 kwietnia, na parkingu przy Ośrodku Zdrowia w Ulanie-Majoracie pojawił się nowy pojemnik przeznaczony do zbierania zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Tego rodzaju odpady często zawierają niebezpieczne substancje, które mogą szkodzić środowisku, jeśli zostaną wyrzucone do zwykłych śmietników.

Korzystanie z zielonych pojemników przynosi wiele korzyści. Pozwala zmniejszyć ilość odpadów trafiających na wysypiska, a także umożliwia odzyskiwanie cennych surowców.

Magdalena Kołcon



Do specjalnego kontenera można wrzucać drobne urządzenia AGD, takie jak: stare suszarki do włosów, ładowarki, telefony komórkowe, żarówki czy inne małe sprzęty, które nie nadają się już do użytku

Mistrzowska Komarówka



Zwycięstwo przypadło drużynie z LO im. Ziemi Podlaskiej w Komarówce, która poza umiejętnościami praktycznymi popisała się też doskonałą współpracą i opanowaniem w stresujących sytuacjach. Będą nas reprezentować podczas etapu okręgowego w Lublinie

Dziedziniec Pałacu Potockich w Radzynie zamienił się w prawdziwe centrum ratownictwa. Wszystko za sprawą Etapu Rejonowego XXXI edycji Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej Pomocy Polskiego Czerwonego Krzyża, który zgromadził młodych ratowników z czterech szkół ponadpodstawowych powiatu radzyńskiego.

Do rywalizacji stanęły pięcio-

osobowe drużyny reprezentujące: I LO, ZSP, ZSR w Woli Osowińskiej oraz LO w Komarówce.

Uczestnicy stanęli twarzą w twarz z realistycznymi scenariuszami ratowniczymi – począwszy od wypadku samochodowego, przez zadławienia i podtopienia, aż po skomplikowane amputacje palców.

Kacper Budrewicz

Niezwykłe Misterium Drogi Krzyżowej



W niedzielę, 6 kwietnia, w kościele pw. św. Anny i Błogosławionych Męczenników Podlaskich w Radzynie Podlaskiej można było obejrzeć niesamowite widowisko – Marcin Styczeń i Helena Adwent zaprezentowali Misterium Drogi Krzyżowej na podstawie poematu Ernesta Brylla

Kacper Budrewicz

Młodzież z Wohynia, Czemiernik i Radzyna słuchała o Holocauście

Wykładów pani profesor Sabiny Bober, lubelskiej badaczki zajmującej się m.in. tematyką zagłady Żydów na Lubelszczyźnie czasie II wojny światowej, wysłuchali uczniowie ze szkół podstawowych w Czemiernikach, Wohyniu oraz szkół średnich w Radzynie.

Spotkania zostały zorganizowane w ramach realizacji, koordynowanego przez dr. Tomasza Mańko projektu „Zagłada mieszkańców Radzyna Podlaskiego narodowości żydowskiej w trakcie Holocaustu”. Są jednocześnie częścią i konsekwencją wielu wspólnych działań rozmaitych środowisk. Profesor Bober, kierownik Pracowni Studiów nad Holocaustem Żydów Polskich i Europejskich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, współpracując z marszałkiem województwa lubelskiego Jarosławem Stawińskim mocno zaangażowana jest w akcję upamiętniania nieistniejących społeczności żydowskich przez umieszczanie pamiątkowych tablic w odpowiednich ku-



Zagadnienie wielokulturowej przeszłości Ziemi Radzyńskiej od lat obecne jest w programie wychowawczym wohyńskiego Zespołu Szkół im. Unitów Podlaskich: uczniowie oraz nauczyciele od lat sprawują opiekę nad cmentarzem, wydano broszurę dotyczącą wielokulturowych tradycji Wohynia, nawiązano i utrzymano szereg wartościowych kontaktów. Podobnie dzieje się w szkołach w Radzynie, które m.in. co roku angażują się w upamiętnienie rocznicy powstania w getcie warszawskim

temu miejscach – jedna z nich latem ubiegłego roku zawisła m.in. w Radzynie Podlaskiej. Od lat działania edukacyjne oraz kulturalne dotyczące Żydów polskich prowadzi dr Mańko, pastor radzyńskiego Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej. Wsparcie znajduje m.in. w osobie pana Tadeusza Pietrasa, szefa Radzyńskiego Towarzystwa Historycznego. Efektem jest, m.in. ocalenie macew z radzyńskiego cmentarza, które przez lata wykorzystane były jako podbudowa pod asfalt na dziedzińcu dawnego posterun-

ku policji. Prowadzone z dużym udziałem wolontariuszy prace rewitalizacyjne na radzyńskim kirkucie przyniosły efekt, który pani profesor Bober określiła jako wyjątkowo udany na tle całej Lubelszczyzny.

Dla młodzieży, mimo obecności tematyki Holocaustu w programach szkolnych, wykłady były szansą nie tylko uzupełnienia, ale i skonkretyzowania posiadanych wiadomości: fakt, że w ciągu jednej doby na Majdanku rozstrzelano liczbę osób równą dzisiejszej liczbie mieszkańców Radzyna

W ciągu jednej doby na Majdanku rozstrzelano liczbę osób równą dzisiejszej liczbie mieszkańców Radzyna

z pewnością dał wielu młodym ludziom nową perspektywę zagadnienia. Kontynuacją projektu będzie sesja naukowa zaplanowana wstępnie na przełom maja i czerwca, w której wezmą być może udział także goście z Izraela.

Zbigniew Smółko

Podróż do pachnącej herbatą Anglii



Fot. Karol Niewęglowski

RADZYŃ PODLASKI: 9 kwietnia w radzyńskim Bistro Wrząca Woda odbyła się 55. edycja „Radzyńskich Spotkań z Podróżnikami” – cyklu od lat przybliżającego mieszkańcom doświadczenia życia w odległych krajach i promującego kulturę. Tym razem do Radzyna zawitała Marta Dziok-Kaczyńska.

Spotkanie rozpoczęło się od tematu, który doskonale kojarzy się z Anglią – herbaty. Okazuje się, że choć jest to nieodłączny element angielskiej kultury, to w opinii Marty Dziok-Kaczyńskiej wcale nie zawsze jest ona tam dobrze parzona.

Poruszono kwestie stereotypów.

Marta rozwiała mit o „chłodnych” Anglikach, opowiadając o ich zaskakująco towarzyskiej naturze i o uprzejmości, która mimo pozorów nie zawsze idzie w parze z głębokim zainteresowaniem rozmówcą. Mówiła o różnicach w podejściu do edukacji – szczególnie zwróciła uwagę na restrykcyjne traktowanie nieobecności w szkole, które mogą skutkować interwencją służb społecznych.

Z tematów poważniejszych pojawiła się refleksja nad realiami funkcjonowania służby zdrowia w Wielkiej Brytanii – ograniczenia w dostępie do publicznych usług medycznych i wysokie koszty leczenia prywatnego skłaniają wielu do rezygnacji z regularnych badań, szczególnie stomatologicznych.

Kacper Budrewicz



Marta Kaczyńska-Dziok

- Myślę, że w Anglii jest bardzo łatwo żyć, tak na co dzień. Przez długi czas był to dla Polaków dość łatwy kierunek, a poza tym jest to miejsce, które ma bardzo bogatą kulturę oraz historię, która choć często jest dość przykra, jeśli chodzi np. o kolonializm, ma też dużo pięknych i ciekawych aspektów. Nie na darmo Anglikami byli Shakespeare, Dickens, Jane Austen, czy Agatha Christie, która sprzedawała najwięcej książek w historii. Jest tam duch miejsca, który potrafi chwycić za serca – opowiada nam Marta Dziok-Kaczyńska



INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Szkoła Podstawowa w Białce z nowym placem zabaw



Najmłodszy mieszkańcy Gminy Radzyń Podlaski mogą cieszyć się nowym, kolorowym i przede wszystkim bezpiecznym placem zabaw. Inwestycja została zrealizowana przez gminę z myślą o młodym pokoleniu i ich potrzebach.

Nowy plac zabaw to przestrzeń, która zachęca dzieci do aktywności na świeżym powietrzu, a także rozwijania dziecięcej wyobraźni. Nowoczesne, bezpieczne urządzenia składają się z najmłodszych do ruchu, zabawy i integracji z rówieśnikami.

„Bezpieczeństwo i komfort naszych najmłodszych mieszkańców są dla nas priorytetem. Stary plac zabaw w Białce wymagał pilnej wymiany, dlatego cieszę się, że udało się zrealizować tę inwestycję. Mam nadzieję, że nowe miejsce będzie służyć dzieciom przez wiele lat i dostarczy im mnóstwo radości” – mówi Wójt Gminy Radzyń Podlaski Daniel Grochowski.

Nowy plac zabaw jest miejscem, z którego korzystają nie tylko uczniowie szkoły, ale także całe rodziny. To kolejny krok w tworzeniu przyjaznej, bezpiecznej i nowoczesnej przestrzeni dla mieszkańców naszej gminy.

*Drodroży Mieszkańcy
Gminy Radzyń Podlaski*

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia.
Pogody ducha, zdrowia, radości i nadziei,
aby towarzyszyły Państwu każdego dnia.
Niech ten wyjątkowy, świąteczny czas
przyniesie chwile wytchnienia,
rodzinnego ciepła
oraz wzajemnej życzliwości.

Przewodnicząca Rady
Gminy Radzyń Podlaski
Barbara Palica



Wójt Gminy
Radzyń Podlaski
Daniel Grochowski



Bricomarché wspiera Jednostki OSP



10 kwietnia w miejscu strategicznym dla Bricomarché w Radzynie dh Piotr Wachulak i dh Paweł Pawlina z KSRG OSP Branica Radzyńska Kolonia odebrali podarunkowy sprzęt, w ramach podziękowania dla ochotniczych straży za udział w akcjach ratunkowych

Trwa kolejny etap akcji wsparcia dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. W ramach projektu, dzięki zebranej kwocie 1 mln zł, zakupiono specjalistyczne wyposażenie, które trafi do jednostek OSP w 268 miastach, w których działają sklepy Bricomarché.

Każda z obdarowanych jednostek otrzyma po pięć zestawów składających się z bielizny termicznej, rękawic ochronnych oraz obuwia gumowego - kluczowego wyposażenia zespołów strażackich wyjeżdżających do akcji ratunkowych. - Choć akcja była odpowiedzią na powódź na południu i zachodzie Polski, przekazujemy sprzęt również jednostkom spoza terenów powodziowych. W sytuacjach

kryzysowych jednostki OSP z całego kraju wspierają poszkodowane rejony, dlatego sprzęt trafi do strażaków w wielu lokalizacjach. Chcemy również, aby wsparcie wróciło do lokalnych społeczności, wśród których na co dzień działają nasze sklepy. Z pozdrowieniami dla OSP Branica Radzyńska Kolonia od Bricomarché Radzyń Podlaski - pozdrawia zarząd akcji.

mm

Muzyczna podróż Huberta Kędrackiego z Lady Pank



Lady Pank i to w szkole w Wohyniu!

W Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu odbył się niezwykle koncert kameralny, który przygotował uczeń klasy ósmej, Hubert Kędracki. Młody muzyk zaprezentował największe hity Lady Pank.

W trakcie recitalu zebrani mogli usłyszeć ekspresyjne wykona-

nia takich utworów jak: „Tacy sami”, „Fabryka małą”, „Mała wojna”, „Zamki na piasku”, „Mniej niż zero” czy „Zostawcie Titanic”. Wzruszającym momentem było również bisowe wykonanie „Luczji”. Wiele uczniów, szczególnie z młodszych klas, spróbowało śpiewać razem z Hubertem, podchwytyjąc teksty, które były dla nich nowe.

Magdalena Kołcon

Marsz Pokoju w Nowinach: Oddajmy hołd ofiarom!

W niedzielę, 27 kwietnia odbędzie się XXVIII Marsz Pokoju, organizowany w celu uczczenia ofiar zbrodni katyńskiej oraz pacyfikacji dokonanej przez hitlerowców w 1940 r.

Za organizację wydarzenia odpowiadają Towarzystwo Regionalne im. W. Tuławskiego, Zespół Placówek Oświatowych w Woli Osowińskiej, Zespół Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej oraz Sołtys i Mieszkańcy Nowin

Marsz rozpocznie się o godz. 15.40 pod remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowinach. Uczestnicy przemarszerują w kierunku kapliczki, gdzie przypomniane zostaną relacje świadków tych tragicznych wydarzeń. Zaplanowano również zapalenie zniczy. Centralnym punktem uroczystości będzie Msza Święta polowa, która rozpocznie się o godz. 16. Odprawiona zostanie w intencji pomordowanych i w nadziei na pokój na świecie. Organizatorzy podkreślają, że w razie niesprzyjających warunków atmosferycznych, msza odbędzie się w remizie OSP w Nowinach.

Magdalena Kołcon

KLASA A - gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI

Rokitno - KS Drelów 0:9
Olimpia - Dobryń 1:1
Tytan - Niwa 4:4
Granica - Twierdza 3:5
Agrospport - Krzna 2:1
Dąb - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Drelów	13	33	72:9
2	Olimpia Jabłoni	13	26	38:18
3	Granica Terespol	13	25	41:20
4	Twierdza Kobylany	13	23	31:18
5	Krzna Rzeczyca	13	23	44:22
6	Dąb Dębowa Kłoda	12	18	22:11
7	LZS Dobryń	12	17	26:23
8	Niwa Łomazy	12	15	25:43
9	Tytan Wisznice	13	11	23:57
10	Agrospport Leśna Podl.	13	10	15:34
11	GLKS Rokitno	13	0	7:89

NASTĘPNA KOLEJKA

(26/27.04): Agrospport - GLKS Rokitno, Krzna - Granica, Dąb - Tytan, Niwa - Olimpia, LZS Dobryń - KS Drelów, Twierdza - pauza.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI

Bór - Start 2:1
Bizon - Polesie 0:1
Gręzovia - Orleńta II 3:4
Armaty - Dwernicki 2:2
Bad Boys - Olimpia 1:2
Orleńta - AR-TIG 2:0

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bizon Jeleniec	14	37	57:18
2	Gręzovia Gręzówka	14	30	45:27
3	Bór Dąbie	14	28	29:19
4	Olimpia Okrzeja	13	23	29:25
5	Armaty Stoczek Łukowski	14	22	35:37
6	Dwernicki Stoczek Łuk.	14	18	24:29
7	Polesie Serokomla	14	17	37:31
8	AR-TIG Huta Dąbrowa	14	16	26:28
9	Orleńta II Łuków	14	14	31:46
10	Bad Boys Zastawie	14	14	24:36
11	Orleńta Gołyszyn	13	13	24:37
12	Start Gózd	14	6	19:48

NASTĘPNA KOLEJKA

(26/27.04): Orleńta - Bór, AR-TIG - Bad Boys, Olimpia - Armaty, Dwernicki - Gręzovia, Orleńta II - Bizon, Polesie - Start.

KLASA B

WYNIKI 10. KOLEJKI

Wodniak - Orkan 2:0
Tur - Polesie II 5:0
Wenus - Lutnia II 4:3
Az-Bud II - Bystrzyca 2:7
Wóldom - Unia II 1:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	10	27	40:13
2	Tur Turze Rogi	10	24	34:13
3	Wenus Oszczepalin	10	22	29:17
4	Wodnik Siemień	10	21	33:17
5	Unia II Żabików	10	15	20:28
6	Az-Bud II Komarówka Podlaska.	10	13	22:22
7	Polesie II Serokomla	10	10	16:29
8	Orkan Wojcieszków	10	9	14:29
9	Lutnia II Piszczac	10	9	22:29
10	Wóldom Wólka Dom.	10	0	8:41

NASTĘPNA KOLEJKA

(26/27.04): Wodnik - Polesie, Wóldom - Orkan, Unia II - Az-Bud II, Bystrzyca - Wenus, Lutnia II - Tur.

mp

Remis Podlasia w 600. meczu w III lidze

Sobotni mecz ze Starem Starachowice był dla piłkarzy Podlasia jubileuszowym, bo już sześćsetnym w trzeciej lidze. Nie zakończył się ani 199. zwycięstwem, ani 250. porażką, tylko sprawiającym spory niedosyt 153. remisem.

Blizsi bowiem wygranej byli nie goście, tylko nasi, choć całą drugą połowę grali w osłabieniu. Niestety, kolejny raz zawiodła skuteczność, bo sytuacji do rozstrzygnięcia spotkania na własną korzyść mieli naprawdę sporo.

Zanim sędzia dał sygnał do rozpoczęcia gry, wszyscy zebrani na białskim stadionie w milczeniu oddali hołd zmarłemu dzień wcześniej w Holandii, w wieku 82 lat, Leo Beenhakkerowi, selekcjonerowi reprezentacji Polski w latach 2006-2009, z którym biało-czerwoni po raz pierwszy w historii awansowali do turnieju finałowego mistrzostw Europy. Chwilę po pierwszym gwizdku znacznie spudłowali z dystansu Kacper Kasperowicz i Maksym Gorżuj, ale już po kolejnej akcji

białczan i precyzyjnym strzale Piotra Cichockiego w prawy dolny róg Podlasie prowadziło 1:0.

Goście natychmiast przypuścili szturm i trzykrotnie mogli wyrównać. Zaczęli bombą Piotra Stefańskiego z wolnego, kapitalnie obronioną przez Pawła Lipca. Po rzucie różnym nie dał się on także zaskoczyć Szymonowi Stanisławskiemu, a Dmytro Avdieiev wślizgiem zablokował dobitkę Mateusza Kaweckiego. Równie efektowna była także obrona Kamila Miazka, po mocnym uderzeniu Gorżuja, a w 22. minucie, po wrzutce Marcina Pigla i zagranium Cichockiego wzdłuż bramki, z piłką minął się Jarosław Kosieradzki. Na 2:0 mógł jeszcze przed przerwą podwyższyć Gorżuj. Najpierw doskonale przyjął zagrana z głębi pola przez Macieja Orzechowskiego piłkę, ale uderzył nad bramką. Następnie główkował niecelnie po dośrodkowaniu Cichockiego.

Drugą połowę grający już w dziesiątkę białczanie rozpoczęli od strzału Cichockiego tuż nad poprzeczką, po czym gra zaczęła się toczyć pod dyktando rywali. Efektem tego było uderzenie Sławomira Dudy z wolnego w Lipca,

następnie trafienie Kasperowicza w poprzeczkę, wreszcie wyrównujący gol Stefańskiego, po którym już do końca meczu przeważali podopieczni trenera Artura Renkowskiego. Niestety, nie potrafili wykorzystać ani jednej z wielu wypracowanych okazji.

Zaczęli od próby Kosieradzkiego w Miazka oraz niecelnego uderzenia Awdiejewa. W 61. minucie, po rogu Cichockiego, znajdujący się na dalszym słupku Pigiel huknął z kilku metrów nad poprzeczką. A kiedy po kolejnej składnej akcji celnie przymierzył Gorżuj, piłka otarła się o łydkę Krystiana Rodzima i przeleciała tuż obok lewego słupka. Drugi raz na listę strzelców powinien się również wpisać Cichocki, ale po dośrodkowaniu Pigla i uderzeniu głową piłkę po koźle jakimś cudem obronił Miazek. Jako ostatni zwycięstwo w jubileuszowym spotkaniu mógł dać Pigiel, lecz po jego strzale głową piłka znalazła się nie w siatce, a w rękach Miazka.

Nikogo nie powinno zatem dziwić wyrażane przez trenera Podlasia po końcowym gwizdku rozgoryczenie. Trzeci z rzędu mecz bez wygranej dla zespołu, który

najlepiej z całej stawki rozpoczął tegoroczne rewanże, i w każdym potrafi wypracować po kilka stu-procentowych okazji, to o co najmniej dwa za dużo.

Podlasie Biała Podlaska - Star Starachowice 1:1 (1:0)

Bramki: Cichocki 8' - Stefański 57'

Podlasie: Lipiec - Orzechowski, Podstolak, Avdieiev, Pigiel, Andrzejuk (45' Mikołajewski), Lipiński, Cichocki (79' Maluga), Opalski, Kosieradzki (63' Wojczuk), Gorżuj (79' Jakóbczyk). **Star:** Miazek - Jagiełło, Boniecki, Kasprowicz, Stefański, Duda (73' Styczyński), Adamiak (88' Michasiewicz), Lipka (73' Ambrozik), Kaweckie, Mikos (68 Rodzim), Stanisławski. **Żółte kartki:** Podstolak, Ambrozik, Duda, Stanisławski. **Czerwone kartki:** Podstolak 43' - Ambrozik 90', obaj za dwie żółte kartki. **Sędziował:** Kozub (Brzesko).

Roman Laszuk

Lutnia znów pierwsza

ŁKS Łazy - Sokół Adamów 0:1 (0:0)

Bramka: Dołęga 74' (k). **ŁKS Łazy:** Ochnio - Dan. Machniak, Goławski, Ł. Ebert, Do. Machniak (55' Ostojki), Janaszek (55' Kowalewski), Gałach, Mat. Ebert, Rożen, Grzelak, Ponikowski. **Sokół:** Dzido - Kula, Wrzosek, Domański (46' Sokołowski), J. Nowicki, Mich. Jar. Bosek, A. Nowicki, Mazurek, Dołęga, Sikora (46' Baran).

Orzeł Czemierniki - Orleńta II Radzyń Podlaski 4:1

Bramki: Kołtuniewicz 6', Bożym 57', 67', 71' - Kałuski 21'. **Orzeł:** Kwaśny - Baryła (85' Sosnowski), Fijałek, Ładny, Łoziński, Kula (80' Bączek), Kuźma, Bożym, Kaliński (75' Sobieszek), Wójcik (80' G. Krzeczkowski), Kołtuniewicz (89' Kołtuniewicz). **Orleńta II:** K. Ratajczyk - Borysiuk, Drygiel, Chudek (46' Sz. Ratajczyk), Migal, Golec, Kałuski (60' Główniak), Piszcz, Koprianiuk, Mi. Mitura (53' Sulej), Burdon (46' Ma. Mitura).

Lutnia Piszczac - Podlasie II Biała Podlaska 3:1 (2:0)

Bramki: Goździółko 16', Tuttas 26' (k), Ramotowski 58' - 50'

Lutnia: Kaczmarek - Stankiewicz, Hawryluk, Kuczyński, Hołownia (80' Cyrankiewicz), Giś (80' Lewczuk), Goździółko (65' Czarnecki), Magier (80' Felczak), Wiraszka (65' Mackiewicz), Tuttas, Ramotowski (80' Stachowicz). **Podlasie II:** Skrodziuk - P. Chazan, Stalewski, Gryciuk, Sawczuk, Wojdat (46' Misieluk), Gralewicz (65' M. Chazan), Stefański (65' Grzejszczak), Siemieniuk (60' Kaszkiel), Zduńczyk, Radaszkiewicz (46' Kobyliński).

Victoria Parczew - Red Sielczyk 6:2 (4:1)

Bramki: Domański 22', 45', K. Waniowski 26', 63', Chomiuk 32', Gryczuk 76' - Pastuszewski 31', Syryjczyk 48'. **Victoria:** K. Gołacki - Dębowczyk (75' W. Lewczuk), Praszczak-Tracz, Kozłowski (80' Semenik), Osieleniec (62' Bancierz), P. Krzewski (75' Sapała), Domański (55' Syryjczyk), E. Waniowski (46' Jemioł), Gryczuk, Chomiuk (55' Mroczek), K. Waniowski. **Red Sielczyk:** Łuszczewski - Stelamszuk, Bartosiak, M. Dorosz, Zabielski, J. Dorosz (88' R. Tarkowski), Maliszewski (75' D. Tarkowski), Syryjczyk, K. Tarkowski, Szydłowski, Pastuszewski (68' Opolski).

Orleńta Łuków - Agrotex Milanów 1:1 (1:1)

Bramki: S. Sowisz 25' - Mazurek 31'. **Orleńta:** Żmuda - Pracz (60' Kłoda), Sierociuk, Dajos (78' Osiak), Chojniak, Szymecki, Tomasiak, S. Sowisz, Jaworski, Młynarczyk, Mućka (46' Kołodziejczuk). **Agrotex:** Romaniuk - M. Gil, Kołęda, Kobjek, Kravchenko, J. Kamiński (72' Taberński), Pawlak (64' Sidor), Niziołek (90+2' Dobosz), Ostapiuk (87' F. Kowalski), Pawlina (78' Karwacki), Mazurek (90' P. Gil). **Czerwona kartka:** Kołęda 80', za faul.

Absolwent Domaszewnica - Unia Żabików 1:2

Bramki: Sadło 75' - Drygiel 54', Bednarczyk 82'. **Absolwent:** Szczygielski - Szczuchniak, Madejski, Oscar, K. Pioruński (60' D. Pioruński), Dudziński, Ambroziak, Karpiński (55' Skiba), Ksok (65' M. Kabat), Orozco, Polański (60' Sadło). **Unia:** Steżała - Pierńko, Pawelec, Palica, Bednarczyk, Kozłowski, Drygiel (76' Golec), Prusak, Koczkojad, Kapitan, Wachnik (28' Kałuski).

Az-Bud Komarówka Podlaska - Unia Krzywda 2:1 (0:1)

Bramki: Domański 80', Borkowski 84' - Filip 38'. **Az-Bud:** Bierzdziński - Sokołowski, Mitura, Kania, Derlukiewicz, Barańczuk (62' Osypiuk), Samociuk (30' Wardziak), Paczuski (74' A. Zieniuk), K. Zieniuk (56' Grochowski), Bogucki (74' Domański), Borkowski. **Unia:** P. Adamczyk - Łukasik, Filip, K. Białach (75' M. Piszcz), G. Piszcz, M. Bosek, Hryciuk (71' Osiał), Komar (38' Strzyżewski), Chmiel, Kryczka, A. Białach. **W 52. minucie Łukasz Bierzdziński nie wykorzystał rzutu karnego. Trafił w poprzeczkę.**

Grom Kąkolewnica - Kujawiak Stanin 1:3 (1:1)

Bramki: Matejek 3' - Mi. Skwarek 30' (k), 63' (k), Bednarczyk 83'. **Grom:** Wójcik - Sokół (46' Michaluk), Dobrowolski (50' Szostkiewicz), Kowalczyk, Paluszkiewicz, Ozimiński (58' Moczulski), Chodziński (66' Jasiński), Lesiuk (58' Gomółka), Król, Matejek, Kanatek. **Kujawiak:** Kęnder - Mojski (76' Szewczak), Mi. Skwarek, Siwiec, Miszkurka, Ma. Skwarek (65' Bielecki), Stefaniak (55' S. Osiński), Gryczka, K. Osiński, Michalak, Bednarczyk (86' Mucha).

mp

III LIGA

WYNIKI 25. KOLEJKI

Podlasie - Star 1:1
Bramki: Cichocki 9' - Stefański 57'.
Świdniczanka - Podhale 1:1
Bramki: Bayer 86' - Marcinho 41'.
KSZO - Sandecja 1:2
Bramki: Pisarek 86' - Wolsztyński 4', Talar 88'.
Siarka - Korona II 1:3
Bramki: Iwao 70' Mianowany 21', Choecki 32', Kuzera 90' (k).
KS Wiązownica - Chełmianka 2:3
Bramki: Kitliński 7', 68' - Piekarski 59', Mroczek 87', Kasprzyk 90'.
Lewart - Unia 3:0
Bramki: Knap 13', Pytka 25', Żelisko 86'.
Czarni - Pogoń-Sokół 3:0
Bramki: Mróz 5', 63' (k), Salamon 70'.
Wisła II - Wiślanie 5:0
Skała 14', Kawała 40', Bartoń 45' (k), Kuziemka 47', Ziarko 54'.
Wisłoka - Avia 1:4
Bramki: Kulon 39' (k) - Maj 9', Zuber 30', Uliczny 40', Paluchowski 73'.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	25	55	51:20
2.	KSZO Ostrowiec Św.	25	50	41:27
3.	Podhale Nowy Targ	25	49	48:33
4.	Chełmianka Chełm	25	46	57:37
5.	Siarka Tarnobrzeg	25	46	42:28
6.	Korona II Kiece	25	45	49:37
7.	Star Starachowice	25	42	47:29
8.	Avia Świdnik	25	40	50:34
9.	Wisłoka Dębica	25	39	53:38
10.	Podlasie Biała Podlaska	25	39	42:30
11.	Wiślanie Skawina	25	32	32:35
12.	Wisła II Kraków	25	28	54:44
13.	Pogoń-Sokół Lubaczów	25	28	36:49
14.	Czarni Polaniec	25	27	35:50
15.	Świdniczanka Świdnik	25	24	26:44
16.	KS Wiązownica	25	21	28:50
17.	Lewart Lubartów	25	14	23:61
18.	Unia Tarnów	25	3	18:86

NASTĘPNA KOLEJKA (19.04., godz. 15:00): Avia - Podlasie, Podhale - Wisłoka, Star - Wisła II, Wiślanie - Czarni, Pogoń-Sokół - Lewart, Unia - KS Wiązownica, Chełmianka - Siarka, Korona II - KSZO, Sandecja - Świdniczanka.

mp

Orleńta - Podlasie w finale

Nie było niespodzianek w półfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

W finale zmierzą się dwie najwyższej notowane ekipy z naszego podwórka. Podlasie Biała Podlaska rozbiło aż 9:0 Krznię Rzeczyca. Z kolei Orleńta Radzyń Podlaski pokonały 5:1 Krznię Rzeczyca. Mecz finałowy został zaplanowany na 23 kwietnia. Gospodarzem będzie ekipa z Radzyna Podlaskiego.

KS Drelów - Podlasie Biała Podlaska 0:9 (0:4)

Bramki: Kosieradzki 15', 23', Gorżuj 17', Dobruk 19', 75', Wojczuk 55', Kobyliński 65', 70', Grochowski 73'.

Krzna Rzeczyca - Orleńta Radzyń Podlaski 1:5

Bramki: Kosel 66' - Lewczuk 28', Pęcak 35', Wiewiórka 40', Obroślak 64', Kałuski 83'.

mp

BIA

Puchar Polski: Krzna Rzeczyca – Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:5 (0:3), Opolanin Opole Lubelskie – Orleńta 1:7 (0:4)

Rekordowe wygrane Orleńt



Sześć wygranych, jeden remis, bilans bramek 35:4 - oto wiosenny bilans Orleńt Radzyń Podlaski. Z całym szacunkiem dla dotychczasowych rywali prawdziwe emocje i poważne konfrontacje są jednak jeszcze przed podopiecznymi trenera Roberta Chmury: w Wielką Sobotę zmierzą się z liderem z Kraśnika, a w środę po świętach w boju o Puchar Polski podejmą Podlasie Biała Podlaska.

Finałowy mecz z Podlasie Biała Podlaska rozegrany zostanie w środę po świętach, 23 kwietnia o godzinie 17 na Warszawskiej. Prawdziwych kibiców zapraszać nie trzeba. Oba mecze z ubiegłego tygodnia Orleńta rozstrzygnęły na swoją korzyść bez żadnych wątpliwości i w sposób pozwalający im od pewnego momentu na oszczędzanie sił. Dla A-klasowej Krzny Rzeczyca sam udział w półfinale Pucharu Polski na szczeblu okręgu był jednym z największych sukcesów w dziejach klubu. Już jednak

w pierwszej połowie jasne było, że niespodzianki w tym meczu nie będzie. Sobotni mecz w Janowie również rozstrzygnął się w ciągu trzech kwadransów i trener Chmura mógł pozwolić sobie m.in. na zdjęcie z boiska lidera radzyńskiej ofensywy Jana Mroza, który w razie otrzymania kolejnej żółtej kartki musiałby pauzować w kolejnym meczu. A będzie to nie lada jakie widowisko. W Wielką Sobotę Orleńta zagrają u siebie ze Stalą Kraśnik. Powód do urwania się Małżonkom z przedsięwziętych prac



Magnezem dla kibiców może być występ w barwach Stali Kraśnik... Jakuba Rzeźniczaka. Były reprezentant Polski 4 kwietnia ogłosił podpisanie kontraktu na Lubelszczyźnie. Od czasu, kiedy rozwiązano z nim kontrakt w Kotwicy Kołobrzeg, zajmował się m.in. freakfightowymi walkami w oktagonie i jego powrót do futbolu jest pewną niespodzianką. Piłkarz zapowiedział, że z jego punktu widzenia to poważny sportowy projekt i zamierza poprowadzić Stal najpierw do III, a potem II ligi. Debiut wypadł dość okazale: Stal wygrała 5:0 ze Startem Krasnystaw, Rzeźniczak na boisku wytrzymał 45 minut

domowych jest doskonały: rywal jest liderem, biało-zieloni mają wspaniałą passę, pogoda ponoć ma być znakomita... Oprócz Jakuba Rzeźniczaka (patrz zdjęcie) kibice będą mogli odświeżyć znajomość z kilkoma

Opolanin Opole Lubelskie - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:7 (0:4)
gole dla Orleńt: Mróz 21, 36 (karny), Cudowski 19, 61, Korolczuk 24, Obroślak 52 (karny), Malec 79
Orleńta: Nowak - Szatała, Grochowski, Miszta (68 Szczepaniak), Pendel, Mróz (46 Daniłoso), Wiewiórka (60 Rycaj), Korolczuk, Pęczak (60 Malec), Obroślak, Cudowski (68 Lewczuk)
sędziował: Teterycz (Zamość)

Puchar Polski
Krzna Rzeczyca - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:5 (0:3)
Kosel 66 - Lewczuk 28, Pęczak 35, Wiewiórka 40, Obroślak 64, Kałuski 80
Orleńta: Nowak - Szatała (46 Cudowski), Grochowski (46 Miszta), Borysiuk, Pendel (46 Szczepaniak)- Korolczuk (46 Malec), Pęczak (46 Obroślak), Daniłoso, Lewczuk (46 Piszcz), Kałuski, Wiewiórka (46 J. Rycaj)
sędziował: Sieraj

MTS szykuje się na sezon 2025/2026

Wielki powrót w międzyrzeckiej siatkówce. MTS kompletuje sztab szkoleniowy

Zarząd Międzyrzeckiego Towarzystwa Siatkarskiego ogłosił, że nowym trenerem zespołu seniorów w nadchodzącym sezonie 2025/2026 będzie Marcin Śliwa. To nazwisko doskonale znane w lokalnym środowisku siatkarskim – Śliwa od kilkunastu lat związany jest z rozwojem tej dyscypliny w Międzyrzeczu Podlaskim, a jego powrót na ławkę trenerską MTS oznacza nowy etap w historii klubu.

To właśnie Marcin Śliwa odpowiadał za powstanie drużyny seniorskiej Trójki Międzyrzec Podlaski, która zadebiutowała w 2011 roku. Już w premierowym sezonie pod jego wodzą zespół awansował do II ligi – i występuje w niej nieprzerwanie do dziś. Z przerwami prowadził ekipę seniorów, a teraz



To nowa era w międzyrzeckiej siatkówce - zaznacza zarząd klubu. Marcin Śliwa jest związany z drużyną seniorów od początku istnienia tej grupy w Międzyrzeczu

wraca, by ponownie przygotowywać drużynę do rozgrywek ligowych.

Człowiek z pasją i zaangażowaniem

W komunikacie opublikowanym przez klub podkreślono jego rolę w szkoleniu młodzieży oraz zasługi w budowaniu tożsamości siatkarskiej Międzyrzecza. – Trener Śliwa to postać, która od lat ma ogromny

wpływ na rozwój siatkówki w Międzyrzeczu Podlaskim. Jego zaangażowanie, umiejętności analityczne i pasja do tego sportu sprawiają, że jest doskonałym liderem – zaznaczono w oświadczeniu. Śliwa obejmie drużynę po Pawle Bielińskim, który prowadził MTS przez dwa sezony. Pod jego wodzą zespół zajął kolejno 6. miejsce (2023/2024) i 8. miejsce (2024/2025). Łącznie zdobył 57 punktów w 44 meczach, co

daje średnio 1,30 punktu na mecz. Bilans setów z dwóch sezonów to 71 wygranych i 91 przegranych, a bilans spotkań – 19 zwycięstw i 26 porażek.

Trener z solidnym wsparciem

Do pracy z drużyną Marcina Śliwy dołączy nowy sztab szkoleniowy. Jednym z jego członków będzie trenerka przygotowania motorycz-



Marcin Śliwa

nego, dr Paulina Szyszka. Absolwentka AWF w Białej Podlaskiej, instruktorka piłki siatkowej oraz trenerka podnoszenia ciężarów w KS AZS AWF, obecnie pełni funkcję trenerki kadry Polski seniorek i U23 w podnoszeniu ciężarów. Szyszka będzie odpowiedzialna za formę siłową zawodników MTS, prowadząc dwa treningi w tygodniu na siłowni w ramach odrębnych jednostek treningowych.

Zarząd MTS liczy, że doświadczenie i charyzma nowego trenera oraz kompetencje członków sztabu pomogą drużynie nie tylko w codziennej pracy, ale również w realizacji ambitnych celów. – Nowa era MTS Międzyrzec Podlaski właśnie się zaczyna! Czas na kolejny wielki krok! – napisano na zakończenie.

Z Kąkolewnicy na Stadion Narodowy



Awansować mogła tylko jedna drużyna ośmiolatek, udało się to ekipie z Komarówki Podlaskiej, ale na brawa zasłużyły też dzielne ekipy ze szkół w Czemiernikach i Kąkolewnicy

W sali oraz na Orliku przy Zespole Oświatowym w Kąkolewnicy rozegrano eliminacje powiatowe XXV Turnieju o Puchar Tymbarku w kat. U-8 chłopców, U-10 dziewcząt i Chłopców i U-12 dziewcząt. Wszyscy uczestnicy mają powody do dumy, najlepiej poszło piłkarkom i piłkarzom gospodarzy.

W środę, 9 kwietnia, w Kąkolewnicy odbyły się eliminacje w kat. U-8 chłopców. Do udziału w rozgrywkach zgłosiły się trzy drużyny: SP Komarówka Podlaska, Smerfy Lewandowskiego Czemierniki oraz SP Kąkolewnica.

Wyniki meczów: Czemierniki - SP Kąkolewnica 2:1, Czemierniki - SP Komarówka Podlaska 1:5, SP Kąkolewnica - SP Komarówka Podlaska 2:3. W efekcie do dalszych gier awansowała drużyna z Komarówki.

Do zaplanowanego turnieju dziewcząt w kategorii U-12 zgło-

siła się tylko drużyna gospodyń i to ona awansowała do eliminacji wojewódzkich, które odbędą się w Lubartowie.

Dzień później odbyły się eliminacje w kategorii U-10 dziewcząt oraz U-10 chłopców. Wśród dziewcząt rywalizowały Ekipa Księżniczek z Czemiernik z SP Kąkolewnica. Do turnieju chłopców zgłosiły się drużyny SP Komarówka Podlaska, Viva Barca Czemierniki, SP Białka i SP Kąkolewnica.

Dziewczęta pokazały, że potrafią grać w piłkę nożną. Po bar-

dzo ciekawym meczu SP Kąkolewnica zwyciężyła 3:0. Chłopcy rozgrywali spotkania systemem „każdy z każdym”. Drużyna SP Kąkolewnica zdobyła komplet 9 punktów i awansowała do dalszych rozgrywek.

Wyniki: SP Białka - Viva Barca Czemierniki 2:2, SP Komarówka Podlaska - SP Kąkolewnica 1:2, SP Białka - SP Komarówka Podlaska 1:1, Viva Barca Czemierniki - SP Kąkolewnica 0:8, SP Białka - SP Kąkolewnica 2:4, Viva Barca Czemierniki - SP Komarówka Podlaska 1:2



Dziesięciolatek z Kąkolewnicy okazali się najlepsi w powiecie. Grom może być spokojny o swoją przyszłość



Dziewczyny z Kąkolewnicy miały tylko jedno rywalki, Ekipę Księżniczek z Czemiernik. Takie przeciwniczki pokonać nie jest łatwo, ale Kąkolewnica teraz będzie pisać swoją bajkę...

Wszyscy zawodnicy biorący udział w turnieju otrzymali pamiątkowe medale, a drużyny dyplomy, które wręczyła wójt gminy Kąkolewnica Anna Mróz oraz dyrektor Zespołu Oświatowego

w Kąkolewnicy Iwona Chmielewska. Zawody zorganizował i przeprowadził koordynator eliminacji powiatowych Jacek Karwowski.

Zbigniew Smółko

Młodzi z medalami, mistrzynie na kadrze

Na rozegranych w Trawnikach Międzywojewódzkich Mistrzostw Juniorów i Juniorów Młodszych w Taekwon-do Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do zdobyło tytuł najlepszego klubu w kategorii juniora młodszego i drugiego klubu w kategorii juniora.

Na juniorskie złoto zapracowali Konrad Trosiński, który zdobył złoto w technikach specjalnych i brąz w walkach do 65 kg, Bartosz Kołęda złoto w walkach +75 kg, Piotr Olejniczak dwa brązowe medale w walkach do 60 kg i w technikach specjalnych, Maja Michalska srebrny medal w walkach do 57 kg i brąz w technikach specjalnych, Radosław Prokopiuk srebrny medal w układach stopni uczniowskich i brązowy w walkach do 65 kg, Marysia Wisznicka srebrny medal w walkach do 65 kg, Antoni Burczaniuk brązowy medal w walkach +75 kg oraz Weronika Krasucka brązowy medal w walkach do 57 kg. Poza strefą medalową znaleźli się Bartosz Rzewuski i Jakub Zakrzewski



Przed sezonem trener Łukasz Ciężki zastrzegł, że w najbliższych startach jego podopieczni koncentrować się będą na zdobywaniu doświadczenia, na sukcesy przyjdzie czas później. Młodzież nie wzięła sobie słów mistrza do serca, co tydzień piszemy o sukcesach, a dwie bardziej doświadczone zawodniczki właśnie startują w Mistrzostwach Europy

Wśród juniorów młodszych krążki przywieźli Marysia Piekutowska dwa złote w walkach do 44 kg i technikach specjalnych oraz srebrny medal w układach stopni mistrzowskich, Patryk Sikorski złoto w walkach do 40 kg, brąz w układach stopni uczniowskich, Sebastian Prokopiuk złoto w walkach do 50 kg, brąz w technikach specjalnych, Krystian Wawrzosek złoto w walkach do 55 kg, Adrian Brzozowski złoto w walkach do 55 kg, srebro w technikach

specjalnych, Urszula Domańska dwa srebrne medale w walkach do 48 kg i układach stopni uczniowskich, Jakub Lecyk złoto w walkach +70 kg, Paulina Żurawska złoto w walkach +60 kg, Paweł Burczaniuk srebro w walkach do 50 kg, Bartosz Niebrzegowski brąz w walkach do 60 kg oraz Marysia Kopańska brąz w walkach do 56 kg.

Swoją debiut w tej kategorii odnotowali Hania Sidorowicz, Malwina Ostasz, Adrianna Wliżło, Dominik Żochowski i Michał Sozoniuk.

Pracowity przedsięwziętą tygodni mają też Zuzanna Mierkiewicz i Natalia Olszak, które pod okiem m.in. klubowego trenera Łukasza Ciężkiego z Centralnym Ośrodkiem Sportu w Zakopanem szykują się do startu w Mistrzostwach Europy, które w poświęconym tygodniu rozegrane zostaną w Sarajewie. Coś nam mówi, że z pustymi rękami nie wrócą...

Zbigniew Smółko

Daj procenty sportowcom

Jak co roku zachęcamy do przekazywania 1,5 procenta swojego podatku dla klubów i stowarzyszeń zajmujących się sportem. Wystarczy dokonać odpowiedniej adnotacji przy rozliczaniu podatku dochodowego od osób fizycznych za rok 2024.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyński Klub Sportowy (siatkówka, III liga i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać: Radzyński Klub Sportowy RKS: numer KRS 0000270261, cel szczegółowy Radzyński Klub Sportowy RKS 22237.

Jeżeli chcecie Państwo wesprzeć Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do (sport walki, starty w zawodach i szkolenie młodzieży) w deklaracji należy wpisać Radzyńskie Sportowe Centrum Taekwon-do, numer KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Jeżeli chcecie Państwo wspomóc UKS Bystrzyca Borki (piłka nożna, rozgrywki klasy B) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeżeli chcecie Państwo pomóc LKS Orleń Radzyń Podlaski (drużyna seniorów w IV lidze, rezerwy w okręgówce, szkolenie ok. 200 piłkarzy w grupach młodzieżowych) numer KRS 0000270261, cel szczegółowy LKS ORLEŃ SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 1653

Jeżeli chcecie Państwo pomóc KS Młodzieżówka Radzyń Podlaski (piłka nożna, dwie drużyny młodzieżowe) cel szczegółowy MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI 9498, numer KRS 0000270261.

Serdecznie namawiamy. Okres rozliczeń trwa do 30 kwietnia br.

Zbigniew Smółko

Piłkarski terminarz

IV liga

sobota godz. 12:00
Orleń Spomlek Radzyń Podlaski - Stal Kraśnik
Puchar Polski 23 kwietnia, środa godz. 17:00
Orleń Spomlek Radzyń Podlaski - Podlasie Biała Podlaska
Klasa okręgowa
sobota, godz. 13:00
Unia Żabików - Kujawiak Stanin
godz. 14.30

Orleń II Radzyń Podlaski - Lutnia Piszczac
godz. 15:30
Orleń Łuków - AZ BUD Komarówka Podlaska
godz. 16:00
Grom Kąkolewnica - Orzeł Czemierniki
godz. 18:00
Victoria Parczew - Absolwent Domaszewnica

Zbigniew Smółko

INFORMATOR GMINY BORKI



M&M - Mercedes i MAN TGM będą strzegły bezpieczeństwa mieszkańców gminy Borki

GM. BORKI: Na placu przy remizie Jednostki OSP Borki odbył się uroczysty apel. W asyście przedstawicieli władz wojewódzkich i samorządowych, delegacji gminnych jednostek OSP oraz Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej ze Starej Wsi przekazano jednostce ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy MAN TGM. Wóz bojowy poświęcił ks. kan. Edward Konarski, powiatowy kapelan straży pożarnych. Towarzyszył mu ks. kan. Kazimierz Dudek, proboszcz parafii NMP WW w Borkach.

Wydarzenie zgromadziło wielu gości. Przybyli między innymi „ojcowie chrzestni” sukcesu, szeroka reprezentacja przedstawicieli władz, radni Rady Gminy Borki, mieszkańcy gminy.

- Dzisiejsza uroczystość odbywa się dlatego, że bardzo wielu ludziom zależało na tym, aby podnieść nasze bezpieczeństwo. Jestem pewien, że przekazany nam samochód bojowy z KP PSP w Radzynie, który zastąpi wysłużonego Jelcza, będzie wykorzystany w sposób właściwy, profesjonalny i przyczyni się do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko naszym mieszkańcom, ale użytkownikom DK 19, drogi, która wkrótce stanie się drogą ekspresową, a jej kategoria zostanie podniesiona do poziomu S – witał zgromadzonych Marcin Czyżak, wójt, a zarazem prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP RP w Borkach.

Troska o bezpieczeństwo

Podczas przemówień wicewojewoda Andrzej Maj przyznał:

- To przekazanie samochodu ma wielu ojców chrzestnych. Bardzo mocno zabiegał o to wójt, dh Marcin Czyżak. Znam waszą jednostkę bardzo dobrze z jego opowieści, cieszę się, że udało się to działanie doprowadzić do szczęśliwego finału i OSP Borki ma ciężki samochód



Wóz bojowy poświęcił ks. kan. Edward Konarski, powiatowy kapelan straży pożarnych. Towarzyszył mu ks. kan. Kazimierz Dudek, proboszcz parafii NMP WW w Borkach



Marcin Czyżak, wójt, a zarazem prezes Zarządu Gminnego ZOSP RP RP w Borkach wraz z Piotrem Lisem, prezesem OSP Borki wręczył specjalne podziękowania dla osób, które w sposób szczególny przyczyniły się do sukcesu. Okolicznościowe graweriony odebrali: Andrzej Maj, wicewojewoda lubelski (na zdjęciu), st. bryg. Zenon Piesiewicz, lubelski komendant wojewódzki PSP oraz bryg. Sylwester Wiąckiewicz, komendant powiatowy PSP w Radzynie Podlaskim

na swoim wyposażeniu. Ten nabytek na pewno zwiększy możliwości działania, tym bardziej że zbliża się budowa DK 19, nie tylko mieszkańcy gminy Borki będą bezpieczniejsi, ale ci, którzy będą podróżować przez waszą gminę. Wiem też o dobrej współpracy pomiędzy waszą jednostką a KP PSP w Radzynie. To bardzo ważne.

Wicewojewoda, który przybył do Bork tuż po szkoleniu obronnym, zapowiedział:

- To na druhach ochotnikach w razie różnych zdarzeń spoczywa bardzo duża odpowiedzialność. Wszyscy na was liczą. I wiedzą, że w razie konieczności, zdarzeń niebezpiecznych, niekorzystnych dla nas, będziecie stanowić bardzo ważne ogniwo obrony cywilnej. Wzmacnianie jednostek ochotniczych jest ważnym zadaniem dla administra-



W Borkach rośnie młode pokolenie wykwalifikowanych strażaków. Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza wzrasta pod opieką druha Wojciecha Sikory, prezesa OSP w Starej Wsi

cji rządowej. W pakiecie samochodu Gmina Borki dostała dofinansowanie na budowę drogi w Woli Osowińskiej w wysokości 60 proc. inwestycji. Wicewojewoda przekazał same dobre wiadomości.

Gratulacje jednostce i samorządowi złożył również dh Tadeusz Sławewski, wiceprezes ZOW ZOSP RP w Lublinie, który podkreślił znaczenie prowadzenia Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych oraz

Szczepan Niebrzegowski, starosta radzyński. Starosta podkreślił, jak ważna jest współpraca i działanie dla bezpieczeństwa wspólnego.

mm



Sławomir Sosnowski,
radny Sejmiku Wojewódzkiego

Historia zatoczyła koło

Pamiętam historię tego auta sprzed 2014 r., kiedy mieliśmy wdrażać RPO dla województwa lubelskiego. Był to okres wielkiego zapotrzebowania na samochody strażackie. Zastanawialiśmy się, jak można wykorzystać środki europejskie, by pomóc i strażom ochotniczym, i zawodowym. Ten samochód MAN TGM jest jednym z pierwszych samochodów pierwszej transzy z dopłatą środków UE zakupionych z pomocą środków UE. W kolejnych latach tych samochodów było 500. I mamy dzisiaj, wszyscy decydenci, mamy takie poczucie, że straże pożarne są na wyższym poziomie dofinansowania i wyposażenia. Ja też mam takie odczucie. Cieszę się dzisiaj, że byłem wśród tych, którzy podejmowali te i takie decyzje. Historia czasami zatacza koło. MAN wrócił do naszej gminy, do mojej gminy. Bardzo się cieszę. M&M, czyli Mercedes i Man będą bardzo dobrze służyły Wam, druhowie strażacy. Pozostaje tylko życzyć, aby przykrych zdarzeń było jak najmniej. Bądźcie w stałej gotowości, a ja wiem, że na was można polegać. Tutaj była wielka potrzeba tego samochodu, a obecność radnych na dzisiejszej uroczystości niemal w komplecie pokazuje, że wszyscy byliśmy tego bardzo świadomi.



St. bryg. Zenon Piesiewicz,

komendant KW PSP w Lublinie

Z pewnością ten samochód doskonale przyda, mamy wciąż niedobory wody, z początkiem roku praktycznie susze, na pewno ten sprzęt będzie bardzo dobrze wykorzystywany. Współcześnie zakres działań jednostek ochotniczych jest bardzo duży, a samochód MAN TGM jest samochodem uniwersalnym, służącym do szeroko rozumianego ratownictwa, gaszenia pożarów, usuwania miejscowych zagrożeń i ochrony ludności.

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Rządcówka w Kąkolewnicy przejdzie gruntowną metamorfozę. Podpisano umowę na rewitalizację budynku



Swoją nową siedzibę w tym miejscu będzie miała Gminna Biblioteka Publiczna



Wójt Anna Mróz podpisała także umowę z firmą Magnat Inżynieria Sp. z o.o., która będzie sprawować nadzór inwestorski nad realizacją tego zadania

Anna Mróz,
wójt gminy
Kąkolewnica

Wyjątkowe miejsce odzyska dawny blask

- Z ogromną radością mogę zakomunikować, że umowa została podpisana i rozpoczyna nowy rozdział w historii naszej gminy. Rządcówka to miejsce szczególne – pełne pamięci, wspomnień i tradycji. Przez lata stała nieużytkowana, cicha, zapomniana. Uznaliśmy, że najwyższy czas przywrócić jej dawny blask. Dziś przywracamy jej życie. Nadajemy jej nową funkcję, która – mam głębokie przekonanie – doskonale wpisuje się w charakter tego budynku. Już za kilkanaście miesięcy stanie się on domem dla Gminnej Biblioteki w Kąkolewnicy – przestrzenią nie tylko dla książek, ale też dla ludzi, rozmów i spotkań. Cieszę się, że dzięki pozytywnemu dofinansowaniu możemy zrealizować tak ważną inwestycję. Chcemy, by mieszkańcy naszej gminy, niezależnie od wieku, mogli w tym miejscu czuć się dobrze i bezpiecznie.



Umowę z firmą Budexpol z Białej Podlaskiej podpisała wójt Anna Mróz oraz skarbnik Agnieszka Fijatek-Ładna

W piątek, 28 marca gmina Kąkolewnica podpisała umowę z firmą Budexpol z Białej Podlaskiej na realizację zadania pn. „Przebudowa i remont (rewitalizacja) budynku Rządcówki z przeznaczeniem na Gminną Bibliotekę w Kąkolewnicy”. To początek inwestycji, która zmieni oblicze historycznego obiektu i jego otoczenia.

wymianę instalacji, nową stolarkę okienną i drzwiową, izolacje cieplne i przeciwwilgociowe, remont dachu, wykonanie elewacji oraz tynków wewnętrznych. Również wnętrze Rządcówki zostanie dostosowane do pełnienia funkcji bibliotecznej – zgodnie z założeniem projektu, w budynku znajdzie się Gminna Biblioteka w Kąkolewnicy.

Biblioteka

w historycznym miejscu

Teren wokół obiektu również zostanie uporządkowany. W planach jest m.in. budowa wiaty śmietnikowej, modernizacja ciągów pieszych i placu zabaw, nowe ogrodzenie oraz nasadzenia i montaż elementów małej architektury. Pojawia się też zbiorniki na deszczówkę i przyłącza mediów. Na wykonanie inwestycji przewidziano maksymalnie 15 miesięcy od dnia podpisania umowy.

Rewitalizacja Rządcówki to jedna z kluczowych inwestycji kulturalnych realizowanych przez Gminę Kąkolewnica, która – dzięki wsparciu unijnemu – inwestuje w poprawę dostępu do usług społecznych i rozwój dziedzictwa kulturowego regionu.

Kąkolewnica

Ż Y C Z E N I A

**„Nie bójcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi”**
- św. Jan Paweł II

Niech te Święta Wielkanocne będą czasem odnowy ducha, wiary i nadziei.
Niech Zmartwychwstały Chrystus wypełni serca pokojem i miłością,
a Jego obecność dodaje siły do pokonywania codziennych trudności.
Błogosławionych, radosnych i pełnych pokoju Świąt Wielkanocnych!
Wesołego Alleluja!

Krzysztof Barszczewski
Przewodniczący Rady Gminy

Tomasz Jurkiewicz
Wójt Gminy Wołczyn



Niech te Święta Wielkanocne będą pełne nadziei i wiary, a Zmartwychwstały Chrystus przyniesie radość, miłość, spokój i szczęście.

Zdrowych, pogodnych

Świąt Zmartwychwstania Pańskiego

życzy

Anna Mróz
Wójt Gminy Kąkolewnica



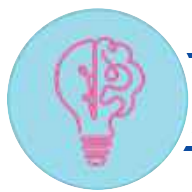
Umowa jest efektem przygotowań po tym, jak wójt Anna Mróz odebrała wiosną 2024 r. symboliczny czek z rąk marszałka Jarosława Stawiarzkiego. Gmina jako jedyna w powiecie radzyńskim otrzymała dofinansowanie w ramach Działania 7.9 „Równoważony rozwój dziedzictwa kulturowego” programu Fundusze Europejskie dla Lubelskiego 2021-2027.

85 proc. dofinansowania

Wartość całej inwestycji wynosi 3 544 061,43 zł, a wysokość przyznanego dofinansowania to 3 012 452,21 zł, co stanowi 85 procent kosztów kwalifikowanych. Projekt zakłada nie tylko odnowienie samego budynku, ale również uporządkowanie przestrzeni wokół niego i stworzenie ogólnodostępnej infrastruktury sprzyjającej integracji i aktywności mieszkańców.

Gruntowne prace

Zakres prac obejmuje m.in. osuszenie fundamentów,



Uczniowie pokazali, co potrafią



Martyna Belniak, Kinga Kanatek, Liwia Mierzwińska, Piotr Kawicz i Jakub Tracz zaprezentowali piosenkę „Bohema” zespołu Wilki

Szkolne „Mam Talent” to chwila, w której nasi utalentowani uczniowie pokazali, na co ich stać! Były to niesamowite występy – śpiew, taniec, gra na instrumentach. Jedno jest pewne – emocji i wrażeń nie zabrakło!

Publiczność miała okazję podziwiać różnorodne występy – od hip-hopowego tańca w wykonaniu Gabrieli Mackiewicz i Gabriela Belniaka, przez piękne dźwięki akordeonu w utworze Albina Repnicova, które zagrał dla nas Stanisław Krupa, aż po wokalne-instrumentalne interpretacje znanych utworów.

Nie zabrakło również emocjonujących występów solowych, duetów i zespołowych – Wiktoria Musiejuk oczarowała publiczność piosenką Lady Gagi i Bruno Marsa, Milena Paprocka wykonała przepiękny „Walc nr 2” Dymitra Szostakowicza. Wielkie brawa należą się Wiktorii Mazur za piękną interpretację utworu „Comptine d'un autre été: L'après-midi” Yanna Tiersena. Niezwykły duet – Martyna Belniak i Piotr Kawicz przenieśli nas w nostalgiczną atmosferę za sprawą utworu „Ostatnia nadzieja”. Swoim wyjątkowym talentem podzielił się także Jakub Palinowski wykonując utwór



Gabriela Mackiewicz zatańczyła hip-hopowy taniec

„Jesienny sen” Archibalda Joyce’a.

Na koniec wystąpili Martyna Belniak, Kinga Kanatek, Liwia Mierzwińska, Piotr Kawicz i Jakub Tracz, którzy zaprezentowali piosenkę „Bohema” zespołu Wilki.

Dziękujemy wszystkim uczestnikom za ich talent i odwagę! To było niezapomniane wydarzenie, które pokazało, jak wiele artystycznych dusz mamy w naszej szkole.



Wiktoria Musiejuk oczarowała publiczność piosenką Lady Gagi i Bruno Marsa



Stanisław Krupa zagrał utwór Albina Repnicova



Wiktoria Mazur zagrała piękną interpretację utworu „Comptine d'un autre été: L'après-midi” Yanna Tiersena



Jakub Palinowski wykonał utwór „Jesienny sen” Archibalda Joyce’a

Julka mistrzynią języka polskiego



Julia Uss, uczennica klasy 2b, została mistrzynią języka polskiego w XI edycji Wojewódzkiego Konkursu Poprawnej Polszczyzny „Piszę i mówię po polsku” dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Julia zajęła I miejsce spośród 19 uczestników etapu wojewódzkiego. Jej nauczycielką języka polskiego jest Pani Anna Warwas.

Julii i Pani Profesor serdecznie gratulujemy ogromnego sukcesu.

Eryk świetnie tłumaczy



Eryk Niewęglowski (w środku), uczeń klasy 3d, zajął drugie miejsce w Wojewódzkim Konkursie Tłumaczenia Poezji Obcojęzycznej organizowanym przez IV LO w Chełmie. Zadaniem Eryka było przetłumaczenie wiersza napisanego w języku angielskim.

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 3 (3)

OLYAN KOLLÉGÁK CSOORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGÓRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET

KWIECIEŃ 2025

DAWNO TEMU NAD RZEKĄ BIAŁĄ

Nowa Beznadzieja. Część trzecia.

Śmok usiadł był sobie we Dwóch Wieżach ze starem Kwiatostanem i przeczuli się cytatami z pana Tadeusza Szuka. „Tak, panie Gerwazy... Tak, panie Protazy...”. Dwie piękne, a płochę, szynkareczki chichotały za dębową ladą.

Naraz oskoma straszna chwyciła Śmoka za gardło. „Piwa kulmbachińskiego! I pieczeni z łabędzia!” – wykrzyknął. I, głośno, acz zarazem fałszywie, zaintonował swą ulubioną pieśń, w której prawda-verum była o wymiarze sprawiedliwości lechickiej krainy:

„Nie pożyje ani chwili
jak ten sędzia z Awinionu,
co go kiedyś powiesili
za śledzoną bez pardonu...”

A potem, z głębi sali, chór pijacki konfratrów dało się słyszeć – w którym rej wodzili McElrus, Młody Rozdziawa, Zorzan, Titus Młody, Szawel Żydowski, Kurwin, Skrajny Prawica, Jadam Szachtior i insze, nierozpoznane. Tak śpiewali:

„Ja myślałem że to trzewik,
że to kryty słomą chlewik,
a to bolszewik, bolszewik,
kryj się kryj!”



Źródło: „Mały Przewodnik”, Poznań, 1933 r.

Śmok jeszcze raz wykrzyknął: „Chcę piwa kulmbachińskiego i pieczeni z łabędzia! Dwakroć! Ino chybkol”. Na to szynkareczki zbladnęły, przycichły, skuliły się w sobie. I rzekły: „Najsamprw trza diagnozyję przeprowadzić. Nie możemy, ot tak, klyenteli obsługiwać, która nie wie, czego tak naprawdę chce...”

„Dyć ja wiem czego chcę!” – zapowietrzył się Śmok.

„Tak się waści ino wydaje...” – rzekła ta ruda. „Najsamprw ankietę, potem yey analiza, aspektus negativus i pozitivus,

wreszcie strategya i dopiro na yey podstawie decyzyja: podawać czy nie podawać...”

Śmok zaklął szpetnie, zerknął na Kwiatostana – ten, oczy wbiwszy w klepisko, milczał.

„Ile to potrwa?” – spytał. „Nie dłuży niż trzy godziny” – odpowiedziała ruda szynkareczka. „A temczasem cervisia lublennisis podać mogę, bo cesarz frankogermański błogosławieństwo swoje na nie dał i czarownik Szorosz”.

A w głębi sali konfratry, którzy, jako żywo, olewali system, raczyli się dozwołonem piwem i raz po raz wyciągali spod stoła kontrabandę i słoninę, co ją w zimie kmotr Kielich zasolił był. Unikali w ten sposób dyabelskiej procedury, dzięki czemu fantazyja w niech rosła, rozrzewnienie i śpiewali głośno dawne dobre pieśni, jak ta wyskrzeczana przed laty przez starego barda Dylanusa Żydowina:

„Hey, mistrzu tamburyna,
zagraj dla mnie pieśń.
Ja spać nie chcę
i donikąd mi nie śpieszy się...”
CDN.....

ŚMOK



NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

Grupa wsparcia

Siedzimy sobie wczoraj na grupie: same matki (czyli babki) i ja... No i sobie gadamy jak to na grupie. I pani Małgosia zaczyna opowiadać, jakie to ma problemy ze swoim młodszym wnukiem, ogólnie że dzieciak ma stan przedcukrzycowy ze wszystkimi fizycznymi i psychicznymi tego konsekwencjami. Potem następuje szybka burza mózgów (prawie jak w Familiadzie) i MADki – babki wydają wyrok: trza dzieciakowi dać coś na uspokojenie! Krew mnie zalała. Ale nie dałem poznać po sobie, bo jeszcze by mi dały coś na uspokojenie...

FOTOPLASTIKON PILNIE SPRZEDAM



俳句

Kwietniowa zamieć
niespodziewana
i gwałtowna
ptaki latają bokiem
jak
niespełnione
obietnice

W W W

<http://tonik-libra.pl>

*

<http://instytutszlubowskiego.pl>

*

<https://koziyrynek.online>

Płomień symbolu

Po 77 latach od śmierci Jan Grudziński „Płomień” – żołnierz AK i WiN z rejonu Kąkolewnica – doczekał się państwowego pogrzebu z asystą wojskową. Skazany na śmierć przez komunistyczny sąd, miał powiedzieć: „Zginę zdeptany i opluty, ale przyjdą takie czasy, że postawią nam pomniki”. Dziś jego historia wraca na tablice pamiątkowe i do przemówień przedstawicieli państwa – ale czy jest to przekaz jasny?

To opowieść nie tylko o bohaterstwie, ale i zdradzie. Grudziński, syn chłopskiej rodziny, wybrał walkę, gdy inni kalkulowali. W 1947 roku ujawnia się, wierząc w amnestię. Jednak nie dają mu normalnie żyć. Wraca do podziemia. Potem aresztowanie, brutalne śledztwo, fikcyjny proces i egzekucja. Dopiero niedawno odnaleziono jego szczątki w bezimiennym grobie.

Ale kolejny akt dramatu trwa nadal. Żyjemy w kraju, który hucznie czci Żołnierzy Wyklętych, ale jednocześnie przywraca

przywileje ich oprawcom – ube-kom, sędziom, śledczym. Ludzie, którzy podpisywali wyroki, robili kariery w SB, dziś znów są klientami władzy. Czy to nie zaprzeczenie sensu ofiary?

Państwo honorujące bohaterów, a zarazem rehabilitujące ich prześladowców, jest moralnie rozdarte. Woli „celebrować pamięć”, niż wyciągać konsekwencje. Bo prawda jest niewygodna? Nie nadaje się na billboardy? Może przeszkadza w kampanii?

„Płomień” walczył w imię porządku, gdzie zdrajca nie jest

równy bohaterowi. Pamiętać to za mało – trzeba też rozpoznać tych, którzy dziś przemawiają głosem jego oprawców. Jak prominentna prokuratorka mówiąca o potrzebie rozliczeń z poprzednią władzą jako o walce z „bandytami z lasu” – echo tamtej retoryki, wypowiedziane nowoczesnym językiem i z dumą potomka tamtej tradycji. Czyżby więc „Płomień”, mimo pozornej celebracji, wciąż przegrywał?

DARIUSZ MAGIER



8 kwietnia w kościele pw. Chrystusa Króla w Międzyrzecu odbył się pogrzeb śp. Jana Grudzińskiego „Płomienia”. Homilię wygłosił kapelan Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” Inspektorat Radzyń, ks. Zbigniew Rozmysł. Słowa pożegnania, również w imieniu Rodziny, wypowiedział Inspektor Rejonowy Radosław Sałata. W poczcie sztandarowym Zrzeszenie reprezentował Andrzej Gątarczyk oraz Jerzy Salamończyk i Jarosław Pińkus. Wiązankę kwiatów złożyli w imieniu WIN-u Agnieszka Gątarczyk, Radosław Sałata i Tomasz Rozwadowski. Szczątki Jana Grudzińskiego zostały odnalezione w listopadzie 2018 r. w czasie prac ekshumacyjnych prowadzonych przez IPN na Cmentarzu Rzymskokatolickim przy ul. Unickiej w Lublinie.

Wywiad z wnukiem „Płomienia”, Tomaszem Grudzińskim znajdziecie na koziyrynek.online